Nr. 18. Wtorek, 24 Stycznia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 grudnia z. r. zezwolić najmiłościwiej rewidentowi cłowemu, Władysławowi Piątkowskiemu w Podwołoczyskach, przyjąć i nosić cesarsko-rossyjski order św. Stanisława III. klasy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 stycznia b. r. posunąć najmiłościwiej dyrektora seminaryum nauczycielskiego męskiego w Samborze, Karola Krotochwilę, do VI. klasy rangi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu komisarzowi Urzędu popierania przemysłu, dyrektorowi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego i krajowego Instytutu dla popierania przemysłu i rękodzieła w Krakowie, Stanisławowi Tillowi, tytuł radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej płatnego docenta, Zygmunta Ciechanowskiego, nadzwyczajnym profesorem teoryi i konstrukcyi pomp i motorów wodnych w Szkole politechnicznej we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował naczelnika kancelaryi, Aleksandra Borodajkę w Brzeżanach, starszym naczelnikiem kancelaryi z pozostawieniem go w dotychczasowem miejscu służbowem.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego, Jana Górkę w Krakowie, prowadzącym księgi gruntowe przy sądzie krajowym w Krakowie.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował starszymi poczmistrzami, poczmistrzów: Hipolita Rygla w Iwoniczu, Jana Tuckiego w Busku, Zenona Senatowicza w Jaworznie, Jana Brogowskiego w Bohorodczanach i Jana Szydłowskiego w Kozowej.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 stycznia 1911 l. XVII 1372/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 14 do 21 stycznia 1911, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 stycznia.

Spis ludności.

W ciągu bieżącego tygodnia kończy się w całym kraju pierwszy okres czynności spisowych, polegający na spisywaniu arkuszy spisowych i wypełnianiu kart oznajmujących, który to materyał służyć ma następnie za podstawę do przeprowadzenia wszystkich dalszych czynności spisowych, t. j. do ułożenia przeglądów miejscowych gmin i powiatów, a ostatecznie i kraju.

W interesie ścisłości i wierności wyniku konskrypcyi jest nieodzownem, aby daty wpisowe odpowiadały pod każdym względem istotnemu stanowi rzeczy i odtwarzały go jak najdokładniej.

Podniosły się jednak w toku akcyi spisowej z różnych stron bądź w pismach i telegramach do władz, bądź w artykułach dziennikarskich skargi i żażalenia przeciw postępowaniu niektórych komisarzy spisowych, zarzucające im bądź stronniczość, bądź nieprawidłowość w dokonywaniu czynności spisowych.

O ile chodziło o skargi wnoszone do c. k. Namiestnictwa, ewentualnie także do Ministerstwa spraw wewnętrznych, zarządzało Namiestnictwo bezzwłocznie z urzędu dochodzenie co do słuszności podniesionych zarzutów, polecając odnośnemu staroście, aby wszelkie nieprawidłowości, dające powód do zażaleń, usunął, w danym zaś razie zastąpił komisarza spisowego inną odpowiedniejszą osobą, co też niejednokrotnie nastąpiło.

Mogło się jednak zdarzyć, że w nawale niecierpiących zwłoki, bo terminowych czynności konskrypcyjnych, nie wszędzie mógł się znaleźć czas i siły urzędowe, potrzebne do bezzwłocznego przeprowadzenia wymienionego wyżej dochodzenia. Gdy zaś władzy na tem zależeć musi, aby wszelkie daty wpisowe były zupełnie zgodne z zeznaniami podanemi przez konskrybowanych i by tem samem nikt nie mógł zarzucić władzy, że bądź rozmyślnie, bądź dla jakichś ukrytych celów nie dochodziła prawdziwości i słuszności zażaleń, przeto Namiestnictwo obecnie z ukończeniem pierwszego, a przed rozpoczęciem następnego okresu spisowego, poleciło starostwom, aby we wszystkich wypadkach, gdzie ktokolwiek z konskrybowanych — czy to bezpośrednio, czy też pośrednio przez Zwierzchności gminne, — zgłosi się z żądaniem sprostowania tych dat wpisowych, które zdaniem jego zostały mylnie lub niezgodnie z istotnym stanem rzeczy podane, lub gdzie w tym względzie dojdą jeszcze do starostów jakiekolwiek skargi, przeprowadzali bezzwłocznie wskazane w tej mierze dochodzenia i w miarę wyniku zarządzali sprostowanie odnośnych wpisów, uwidoczniając równocześnie to sprostowanie w rubryce „Uwaga".

Program prac parlamentu.

O podziale prac, które czekają parlament w ciągu najbliższych tygodni, znajdujemy w *Deutschnat. Korr.* następujące szczegóły: „Pierwsze czytanie budżetu ukończy się prawdopodobnie we środę lub czwartek. Następnie, w ciągu jeszcze bieżącego tygodnia zbierze się komisya budżetowa, której najbliższem zadaniem będzie uregulowanie i o ile możności sfinalizowanie przedłożenia o włoskim wydziale prawniczym. Istnieje zamiar przekazania tej sprawy specyalnemu komitetowi, jakkolwiek słychać równocześnie poważne głosy domagające się, by sprawy tej nie spychano na subkomitet, lecz wprost w komisyi poddano pod głosowanie. Przyjąć należy, iż po usunięciu trudności, które wynikły z oporu Słoweńców przeciwko przedłożeniu, obrady w komisyi pójdą gładko.

Prace delegacyjne, które rozpoczną się d. 30 b. m. obradami komisyi spraw zagranicznych w Budapeszcie, pociągną za sobą mniej więcej na czas jednego tygodnia przerwę w pracach parlamentu. Wspomniana komisya Delegacyj zamierza obradować do d. 1 lutego, poczem nastąpią obrady komisyi wojskowej. Dnia 7 lutego zbierze się prawdopodobnie parlament na dalsze obrady. Na porządku dziennym pomieszczone będzie przedłożenie bankowe, a jeśli obrady w komisyach

---

LISTY ZE WSCHODU.

W kwarantannie.

(„Ojciec zadżumionych". — Kwarantanna na morzu Śródziemnem. — Więzienie wodne. — Polowanie na mikroby. — Jak się można bawić podczas cholery. — Wycieczka do Aten. — Akropolis. — Natura architektem. — Miasto z marmuru. — Prace restauracyjne. — Gdyby Akropolis nie była ruiną... — Manifestacya na cześć Venizelosa. — „Wizyta lekarska". — Żarty medyczne. — Koniec kwarantanny).

Kiedy statek, na którym płynąłem ku El-Arisz, uległ kwarantannie, mimowoli nasunął mi się na myśl „Ojciec zadżumionych". Przypomniałem sobie owego patryarchę arabskiego, który suchem już okiem spoglądał na trupy synów swych, córek i wnucząt, ofiary dżumy, rychło grzebione w piasku pustyni.

Tak strasznym, co prawda, nie był los podróżnych na pokładzie statku rumuńskiego „Dacya", odbywającego przepisaną pięciodniową kwarantannę między Konstantynopolem a Aleksandryą na morzu Śródziemnem. Była to kwarantanna nawskróś nowoczesna, cywilizowana, uprzyjemniona kawiorem, szampanem i najnowszymi walczykami operetkowymi.

Zrazu, z wyrafinowaną delikatnością starano się ukryć przed nami, że parowiec nasz będzie musiał odbyć dłuższe stacye przed niektórymi portami. „Zobaczymy...." mówiono. „Niewiadomo, czy władze sanitarne wymagają jeszcze kwarantanny...." „Cholera zmniejsza się codziennie...." i t. d.

Il y a avec le ciel des accommodements — twierdzi Tartuffe. Z władzami sanitarnemi snać nie ma układu. Domagają się surowo swych pięciu dni. Zapewne, owych pięć dni, to nie czyściec, skoro się podróżuje pierwszą lub drugą klasą. Z tem wszystkiem atoli ulega się przykremu uczuciu, rozpoczynając po raz pierwszy kwarantannę na Wschodzie.

W obliczu malowniczego miasta statek powoli zbliża się do portu i — przepływa obok. Musi rzucić kotwicę gdzieś w zatoce, w ostrożnem oddaleniu. Może jest zadżumiony. Na cichych wodach zatoki wnet ustaje wszelkie kołysanie. Statek stoi jakby na skałę wbity. Płynące więzienie.

Jak długo?

Nikt z góry odpowiedzieć nie może na to pytanie. Zależy to od woli lekarzy, a raczej, jak mówią lekarze, od „konstatacyi".

Nieprzyjemne słowo. Wśród podróżnych pierwszej i drugiej klasy nie brak typów podejrzanych — są to przeważnie lewantyńczycy — lecz wyglądają tak, jak gdyby im cholera dokuczała. Lecz tam w głębiach statku kryje się jeszcze zbita ciżba kobiet arabskich, włoskich robotników, tureckich żołnierzy. Miałżeby tam się był zabłąkać mikrob fatalny?

Mały parowiec przenosi podróżnych trzeciej klasy do baraku, gdzie ulegają dezynfekcyi. Nam pozwalają zostać na „Dacyi". Jesteśmy zadżumieni czy nie? To się okaże. Tymczasem nikt nie traci ochoty do życia. Panie zmieniają tualety trzy razy w ciągu dnia. Kucharz niespodziankami, pełnemi fantazyi, stara się skrócić nam nudy wyczekiwania.

Kapitan, pyszny typ marynarza o długiej czarnej brodzie, czyni co może, by flegmą i humorem poprawić usposobienie niecierpliwych podróżnych. Podlotki zowią go „Latającym Holendrem" i gotoweby były wiecznie zostać w kwarantannie — pod jego komendą. My tytułujemy go „Ojcem zadżumionych". Pewien milczący Anglik skraca sobie czas, obchodząc pokład od rana do nocy niby dusza pokutująca. Dają mu przydomek „le derwiche tournant".

Przez pewien czas skupia się zajęcie na kobietach egipskiego księcia. Urządzono dla nich harem, szczelnie zamknięty, po jednej stronie pokładu. Codziennie niewiasty te, młode, elastyczne, gęsto zawoalowane, w czarnych swych kostiumach podążają na pokład krętymi schodkami. W końcu przyzwyczajono się i do tego widoku.

By znowu się kołysać i sprawić sobie iluzyę, że się jest na morzu otwartem, uderzają w klawisze i tańczą tur parę. A jednak, mimo tę żmudną wesołość i sztucznie ożywioną konwersacyę, coraz dokuczliwszą staje się świadomość, że człowiek w tej cichej, fioletowej zatoce, pod sławnem niebem greckiem i w obliczu bajecznych różowych wybrzeży jest po prostu w nikczemny sposób sekwestrowany.

Lecz oto nadchodzi dobra wiadomość: nie odkryto mikrobów zakaźnych na „Dacyi". Mimoto kwarantanny nie skracają, lecz pozwalają przynajmniej podróżnym uprzywilejowanym wpłynąć do portu i spędzić dzień na lądzie. A że stoi przed Atenami, nagrodą za kwarantannę będzie wycieczka na Akropolis.

*

Znajdujemy się w dziwnym, sennym jakimś stanie, kiedy po raz pierwszy oglądamy okolice i pomniki, znane nam oddawna z opisów i ilustracyj. Ma się uczucie, jak gdyby się to wszystko było już widziało — w poprzedniem jakiemś życiu. Nowem jest tylko wrażenie całości, koloryt, rozmiary, sposób, w jaki całokształt układa się w ramach stworzonych przez ziemię i niebo.

I tak przy zwiedzaniu Akropolis uderza nas, że natura przygotowała tu już dla architekty teren do wzniesienia twierdzy idealnie pięknej. Wśród niskich pasm falistych pagórków, stanowiących naturalną drogę ku płaszczyźnie wyżej położonej, ustawiła potężną skałę o wysokości pięciuset metrów, jako fundament. Teren ten jest niejako wspaniałym szkicem architektonicznym, który musiał uskrzydlić wyobraźnię twórczą takiego Mnezyklesa, Iktynosa i Kalliksatesa. I zaiste, z genialnym instynktem artyści greccy poprowadzili dalej budowę, rozpoczętą przez siły kosmiczne. Nawet jako ruina potężna sylwetka świątyń, otoczonych kolumnami, wznoszących się nad stromemi ścianami skał, działa jakby logiczne przedłużenie i uwieńczenie harmonijne naturalnych linij gór.

Na wysokości tej skały bogom poświęconej, zkąd się obejmuje okiem białą masę ulic ateńskich i morze błękitne, można zrozumieć, że duch ludzki począł tu marzenie artystyczne zbudować całe miasto świątyń z najszlachetniejszego marmuru. Na Pnyksie, gdzie Perykles bronił przed Ateńczykami niesłychanej kosztowności tego pomysłu, wskazując na niezrównaną jego piękność, zrozumieć go można.

Zbliżasz się do Propilei i widzisz wały z marmuru. Szerokimi schodami marmurowymi wstępujesz na rozległy taras, cały pokryty płytami marmurowemi. Stoisz przed Partenonem, przed Erechteionem i widzisz ściany z marmuru, kolumny i architrawy z marmuru. Wszystko, po czem noga stąpa, czego się ręka dotyka, pokąd tylko oko sięga, wszystko marmur paryjski, świetlisty, jakby żywy kamień o magicznej piękności. A dokoła kamienia tego, czarującego nas już skończoną harmonią linij swych i proporcyj, igra i wspina się niewyczerpane bogactwo form dekoracyjnych, liści i akantu, palinetek i meanorów, o sennej jakiejś miękkości i wykończeniu artystycznem nigdzie zresztą nieosiągniętem.

Na Akropolis ciągle coś niby restaurują; lecz nie widzi się wyników tej pracy. Od czasów, kiedy Schaubert i Hernson odbudowali drobną świątynię Nike z materyału pierwotnego, odkrytego w pewnej twierdzy tureckiej, chyba nic wybitniejszego restauracya nie zdziałała.

Stojąc w wnętrzu Partenonu i spoglądając na kolumny poczernione od prochu, nie

uda się w tym czasie przeprowadzić, to wejdą weń także trzy przedłożenia bośniackie. Cztery przedłożenia w sprawie żeglugi, odnoszące się do połączeń „Austro-Americany“ (z La Platą i Argentyną), jakoteż w sprawie dalmatyńsko-albańskiej linii Lloyda, wreszcie w sprawie „Dalmacyi“ i Towarz. żeglugi na Dunaju, o ile obecnie przypuszczać można — nie rychło dostaną się pod obrady parlamentu.

Za główny przedmiot sesyi przedwielkanocnej uważają partye pracy załatwienie budżetu przed upływem prowizoryum budżetowegr. Istnieje oczywiście łatwe do pojęcia życzenie, by budżet załatwić, a nie wdawać się w nowe prowizorya, nie z przyczyn politycznych, lecz w tym poprostu celu, iżby raz nakoniec przeprowadzić regularne budżetowanie. Jeśli temu życzeniu, które zresztą zarówno w interesie Państwa, jak i samejże ludności jest najzupełniej uzasadnione, ma stać się zadość, to z obrad budżetowych należałoby usunąć wszystkie rzeczy zbyteczne, jak np. długie a najczęściej bezowocne dyskusye nad rezolucyami. Parlament musiałby w takim razie zamiast bawić się we wznawianie dyskusyj politycznych, przeprowadzić ściśle rzeczową, cyfrową krytykę budżetu, która oczywiście znacznie mniej wymagałaby czasu. Czy jednak dobre w tej mierze chęci dadzą się w czyn zamienić, to okażą konferencye stronnictw, na bieżący tydzień zapowiedziane.

Polskie stronnictwo ludowe.

Przez całą sobotę obradowała w Krakowie w sali Rady miejskiej pełna Rada naczelna polskiego Stronnictwa Ludowego wraz z posłami stronnictwa.

Prezes Stapiński przedstawił położenie sejmowe i parlamentarne i zakończył następującem oświadczeniem:

Program nakazuje polskiemu Stronnictwu Ludowemu zachowanie zupełnej niezależności wobec wszystkich innych stronnictw politycznych i rzeczywiście zarówno Rada naczelna, jak i obydwa kluby poselskie, sejmowy i parlamentarny, przestrzegały tego postanowienia programu. Wobec żadnego innego stronnictwa nie mamy zobowiązań, zachowujemy istotnie politykę wolnej ręki. Za główne nasze zadanie polityczne uważamy pracę dla wywalczenia zupełnego równouprawnienia i zabezpieczenia lepszej doli dla polskiego włościaństwa. Pamięć o tem głównem zadaniu P. S. L., jest kierownicą naszych działań i stosunku naszego do innych stronnictw. Z wielką przykrością stwierdzić nam przychodzi, że naprawa opłakanych stosunków politycznych, ekonomicznych i społecznych odbywa się tak powolnie, iż zniechęcenie i gorycz ogarnia rzesze chłopskie. Kierownictwo P. S. L., celem przyspieszenia tej sprawy, próbuje wszelkich parlamentarnie dozwolonych środków działania. Zawieszenie broni z konserwatystami - obszarnikami, zaprzestanie utarczek publicznych z niechętnymi nam z pośród duchowieństwa, staranie się o dobre stosunki z demokracyą miejską, próba najświeższej daty porozumienia z demokracyą narodową — to wszystko są środki na drodze do celu. Prawie że nadaremne są te wszystkie nasze usiłowania, ale już to przekonanie, żeśmy starali się wszelkie środki polityczne spożytkować dla szybszego osiągnięcia naszego celu, jest kapitałem politycznym, potrzebnym do dalszej pracy.

W dyskusyi, jaka rozwinęła się nad tem oświadczeniem, zabierali głos wszyscy obecni, poczem uchwalono następujące rezolucye:

a) Rada naczelna P. S. L. przyjmuje sprawozdanie przewodnictwa o obecnej sytuacyi politycznej w Radzie państwa, tudzież o stanowisku, zajętem przez oba kluby poselskie P. S. L. do zatwierdzającej wiadomości i pozostawia im w dalszej działalności wolną rękę. (Wnioskodawca Reichelt).

b) Rada naczelna P. S. L.: 1. ponawia swą uchwałę z 3 września 1910 w sprawie kanałów i zaznacza, że dopilnowanie wykonania ustawy kanałowej jest obecnie pierwszym obowiązkiem posłów stronnictwa ludowego; 2. wyraża przekonanie, że zbliżenie i porozumienie P. S. L. z żywiołami demokratycznymi w naszych miastach jest życiową i polityczną potrzebą. (Wnioskodawca p. Bardel).

Następnie ustalono program najbliższych prac stronnictwa w ten sposób:

Należy dokładać wszelkich starań, aby całe polskie włościaństwo zjednoczyć pod sztandarem P. S. L. Na pierwszym planie działalności P. S. L. musi być praca nad jak najrychlejszem przeprowadzeniem sejmowej reformy wyborczej. Posłowie sejmowi P. S. L. obowiązani są podać do wiadomości kompetentnych czynników, że przed załatwieniem reformy wyborczej już żadna inna sprawa na porządek dzienny obrad Sejmu przyjść nie może.

W kraju rozpocznie stronnictwo w najbliższym czasie na nowo walkę wiecową za reformą wyborczą.

Polecono także zarządowi stronnictwa dokładanie nadal wszelkich starań w kierunku łagodzenia sporu narodowościowego między Polakami a Rusinami.

Jako minimum bezwarunkowo wymagane przy reformie finansowej po za innemi żądaniami krajowemi wskazano konieczność ostatecznego przeprowadzenia ulgi w podatku domowo-klasowym przez uwolnienie od tego podatku dwu ostatnich klas. Uwolnienie ludności od opłaty spożywczej od mięsa przy rzezi z powodu nieszczęśliwych wypadków jest drobiazgiem, który wreszcie powinien być osiągnięty.

Wszczęta będzie akcya w kierunku przeprowadzenia organizacyi rolniczej i reformy szkół rolniczych.

Polecono zarządowi wdrożyć starania o to, by włościaństwo liczniej, niż dotąd, zapisywało się do Towarzystw rolniczych. Starania o rozszerzenie i pogłębienie organizacyi Kółek rolniczych uznano za przykazanie włościaństwa.

Do Wydziału krajowego i Banku krajowego wniesiony będzie memoryał o wykonanie uchwał sejmowych w myśl wniosku p. Stefczyka, odnoszących się do większego uwzględnienia potrzeb kredytowych włościaństwa.

W połowie lutego rozpocznie się w Krakowie dwutygodniowy kurs agitacyjno-polityczny, którego szczegółowy program przedłożył Radzie sekretarz red. Wąsowicz.

Obrady zakończyły się sprawozdaniem skarbnika p. Szczepańskiego i wyborem z łona Rady naczelnej stałej komisyi dla spraw szkolnictwa ludowego.

Reformy wojskowe.

Wspólna konferencya PP. Ministrów, która odbyła się dnia 21 b. m. przy udziale PP. Prezesów obu gabinetów, jakoteż P. Ministra wojny i obustronnych PP. Ministrów sprawiedliwości i obrony krajowej, wreszcie szefa sekcyjnego Ministerstwa wojny, gen. audytora Falka, — trwała cztery godziny, a jak pisma wiedeńskie twierdzą, doprowadziła do końca rokowania w sprawie nowej ustawy wojskowej. Co do wojskowej procedury karnej miało dokonać się wedle wspomnianej informacyi w wielu ważnych punktach znaczne zbliżenie, ala nie osiągnięto jeszcze formalnej i stanowczej zgody obu Rządów. W każdym razie porozumienie co do najważniejszych, zasadniczych trudności, dzięki wspomnianej konferencyi, poczyniło znaczne postępy tak, że właściwie podstawy, na których oprze się nowa wojskowa procedura karna, można uważać jak za ustalone Jest wobec tego nadzieja, iż dalsze konferencye — mają się zaś one odbyć w ciągu przyszłej sesyi Delegacyj w Budapeszcie — doprowadzą do sformułowania ostatecznej redakcyi przedłożenia.

Oba Rządy — twierdzi *N. Fr. Presse* — różnią się przedewszystkiem w zapatrywaniach na kwestyę języka, w którym toczyć się mają obrady przed trybunałem wojskowym. Ze strony węgierskiej zażądano, aby i pod tym względem odrębność Węgier doznała uwzględnienia. Powołano się przytem na okoliczność, że na Węgrzech język węgierski jest językiem państwowym. W Austryi niema języka państwowego, nie można więc stworzyć pod tym względem analogii, a wprowadzenie związku pomiędzy ustawodawstwem wojskowem i prawami narodowościowemi musiałoby wywołać bardzo szkodliwe skutki. Dla tego też żądanie węgierskie napotyka na opór. W ciągu rokowań miała wyłonić się między innemi następująca argumentacya: Za stosowanie praw języka węgierskiego jako państwowego w wojskowej procedurze karnej nie da się pogodzić z zasadami wspólności; z drugiej wszakże strony możnaby dopuścić wielojęzyczność w wojskowej procedurze karnej, byle pozostała nienaruszoną szeroka podstawa języka niemieckiego, jako urzędowego. Tej kombinacyi wszakże opierają się Węgrzy, musiano zatem szukać innej drogi wyjścia dla pogodzenia żądań węgierskich z zasadą jednolitości armii.

Próbowano stworzyć owo wyjście w dawniejszych już konferencyach na podstawie prawa terytoryalności w ten sposób, iżby sądy wojskowe węgierskie urzędujące na węgierskiem terytoryum językowem, posługiwały się językiem węgierskim jako urzędowym. Ze strony austryackiej jednak dopatrywano się w tem pokrzywdzenia austryackich oficerów i żołnierzy, którzy pełniąc czasowo służbę na Węgrzech, podlegaliby także owemu postanowieniu. Słuszności tego zarzutu nie zdołali obalić zastępcy żądań węgierskich, obecnie więc jest dążenie do postawienia zasady, że węgierski język urzędowy ma mieć zastosowanie jedynie w rozprawach przeciw węgierskim wojskowym na terytoryum węgierskiem, natomiast zaś w rozprawach przeciw niewęgierskim osobom wojskowym językiem rozpraw będzie język niemiecki.

Węgrzy żądali również osobnych węgierskich senatów przy wyższym sądzie wojskowym i Najw. Trybunale wojskowym w Wiedniu. Postulat ten pojawił się jeszcze za czasów rządu koalicyjnego. Owoż i w tej kwestyi nastąpiło pewne zbliżenie. Mianowi-

---

można oprzeć się pewnej myśli. Jeszcze przy końcu siedmnastego stulecia najwspanialsze to dzieło sztuki ludzkiej wraz z fryzem panatenejskim Fidjasza stało nietknięte. Gdyby ów porucznik niemiecki, walczący po stronie Wenecyan, nie był cisnął bomby, która wpadła w prochownię turecką; gdyby lord Elgin niebył uprowadził z zgliszczów najpiękniejszych kobiet marmurowych, dziś jeszcze podziwiać byśmy tu mogli zamiast kolumn pękniętych, objawienie najwyższego piękna. A dalej: gdyby owe tylko staro-ateńskie dzieła sztuki, które dziś rozproszone są po setkach muzeów i zbiorów prywatnych, znajdowały się na ziemi atyckiej, o ile większy jeszcze byłby czar Akropolis!

*

Grecy dzisiejsi nie opłakują straconych skarbów przeszłości. Myśl ich należy do politycznej ich przyszłości. Kiedy wracałem z Akropolis przez Ateny, place i ulice przepełnione były ludem, który wśród okrzyków i poświstów na stołach i krzesłach wyprawiał harce piekielne. Było to wielkie rozbrykanie temperamentu narodowego na cześć Venizelosa.

Niebawem Hellada, dawna i nowa, leżała za mną. Byliśmy znowu na pokładzie naszego więzienia wodnego. Lecz nie długo już sekwestracya trwać miała. Po kilku godzinach nadpłynęła łódka, na której chorągiewce wyczytaliśmy napis „Police“. Przybył lekarz w towarzystwie urzędnika sanitarnego. Podróżni pierwszej i drugiej klasy musieli się zgromadzić w salonie. Nie szło jednak o zbadanie lekarskie, jeno o podpisanie rewersu w języku nowo-greckim.

W rewersie tym — jak się później dowiedziałem — oświadczyłem pod słowem honoru, że bagaż mój uległ dezinfekcyi. W rzeczywistości oszczędzono nam formalności tej niemile pachnącej. Okazało się, że jednak i z władzami sanitarnemi ułożyć się można. Z tem wszystkiem, zwalenie odpowiedzialności za ten mały grzeszek na podróżnych, jest jednym z miłych żartów medycznych.

Wreszcie byliśmy uwolnieni.

Na znak kapitana kocioł parowy wydaje przeraźliwe wycie tryumfalne. Majestatycznie wypływa „Dacya“ na morze i dla niej znów otwarte.

Stwosz.

---

36)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionaire“).

CZĘŚĆ TRZECIA.

(Ciąg dalszy).

II.

Tryumf łez.

Pani Castelnau i lady Belfort przyjechały spędzić miesiąc maj w Hervelinghem. Kochana matka opuściła swego najdroższego małżonka, swoich senatorów, „swoją chatkę i całą trzodę“, jak mówi piosenka, którą Tonton lubił nucić, aby mnie wyrwać z ucisku lodowatego morza. Była uderzona ponurym tonem moich listów, moją oziębłością nawet dla niej. Była przerażona widząc mnie uleczoną bez powodu z swawolnego roztrzepania, które stanowiło główną siłę mego „czaru“.

Angela przyjechała, ponieważ po wstrząśnieniu, jakiego doznała z mego powodu, stała się nerwową, chorobliwie wrażliwą i ktoś jej poradził, aby odetchnęła powietrzem okolic rodzinnych.

Błogosławiła temu doradcy. Szczególne ta istota miała serce: o mało nie spowodowałam śmierci jej męża, którego ubóstwiała, a ona jeszcze doświadczała wyrzutów sumienia. Chcąc mi dać zapomnieć, że się na mnie boczyła, podwajała uprzejmość i przyjaźń względem mnie. Albertyna kazała mi oświadczyć cały swój żal, że nie mogła towarzyszyć matce.

Przywiązanie tych kobiet do mnie spotężniało widocznie wskutek ciosów, które im zadałam. Za to mężowie, jak już wspominałam, znosić mnie nie mogli. Ktoś, którego nazwiska nie powinnam jeszcze wymieniać, — wyjaśnił mi tę tajemnicę psychologiczną. To wielkie słowo wszystko tłumaczy. Utrzymywał on, że mężczyźni patrzą na rzeczy z ogólnego stanowiska, a kobiety z drobiazgowego i że pierwsi widzieli całość mego postępowania z don Luizem, które było obraźliwe, gdy przeciwnie, wszystkie kobiety, jak gdybym walczyła w obronie sprawy kobiet całego świata, pochwalały mnie, żem na wszystko narazić się była gotowa, byle nie wyjść zamąż za człowieka, którego nie kochałam.

Angela nie mogła się ruszać z miejsca, więc pani Castelnau prosiła, żebym często przyjeżdżała do Hervelinghem. Bywałam tam prawie codziennie.

Moja matka, znając mój buntowniczy charakter, wystrzegała się, żeby mi nie prawić żadnego kazania. Znakomicie zastępowała ją Angela. Milutki jej umysł rozwinął się i nabrał pewności siebie, w skutek uwielbienia, jakiem otaczał ją Edward i wielu innych lordów. Inteligencya jej miała w sobie coś macierzyńskiego; i widziałam, że ćwiczyła się na mnie w systemie wychowania, jakie dać miała wielu przyszłym swoim dzieciom i synkowi, który przyszedł na świat w zeszłym roku.

Napominając mnie — przyczem moja lodowatość zastępowała mi całą cierpliwość — równocześnie w przerażająco śmieszny sposób psuła to szkaradne niemowlę, krzykliwą małpeczkę, którą nazywano Jack i która ryczała, ilekroć spojrzała na mnie. Według matki i pół tuzina panien służących, Jack był istnym cudem zesłanym z nieba. Co do mnie, bardzo lubię dzieci, ale nienawidzę zwierzątek i ciągle starałam się wyperswadować Angeli, że człowiek, liczący mniej niż cztery, lub pięć lat, jest tylko bardzo krzykliwym instrumentem muzycznym.

Te sprzeczki nie oziębiały naszych stosunków przyjaźni, ale rozwijały w Angeli gwałtowną namiętność ulepszenia mojej osoby i poprawienia moich błędów.

Pozwalałam jej mówić, cofałam się wgłąb mojej cieśniny Behringa i dotychczas, apostolstwo Angeli czyniło mi wrażenie, że pochodzi z bardzo daleka, z przeciwnego brzegu na horyzoncie. Lecz dnia pewnego....

Stanowczy dzień nadszedł! Czemu ten dzień, a nie inny? Tego nie wiem. Człowiek, którego i teraz jeszcze nazwać nie mogę, utrzymywał później, że była to nagroda za moją wrodzoną cnotliwość. Zgadzał się z moją kochaną matką i nazywał to Opatrznością.

Nie przypominam sobie całej rozmowy, wiem tylko, jak się skończyła i — stała się awantura.

Byliśmy więc w miłym pałacu d'Hervelinghem. Pani Castelnau siedziała w salonie przy oknie, wychodzącem na czyściutki taras, o którym już wspominałam. Pisała list. Lubi pisać listy. Nie twierdziłam nigdy, aby była doskonała.

Angela czerwona, raz omdlewająca, to znów podniecona, leżała na otomanie. Rozprawiała z zapałem. Biedactwo kochane, także nie było doskonałością: nie pisała listów, lecz mówiła. Następnie, proszę sobie tylko pomyśleć, mówiła o moich wadach, chciała mnie poprawić; jest to jedna z najsłodszych rzeczy dla serca kobiety.

Nie wiem dotychczas co mi powiedziała, ani co ja jej odpowiedziałam; byłam przykucnięta na moim przylądku, okryta stalaktytami. Nagle, doprawdy nagle, jak w dramacie, gdy wybija godzina!! słyszę jeden frazes. Nie miał w sobie nic przygnębiającego, ani olśniewającego. Musiałam go słyszeć ze sto razy. A jednak usłyszałam go tak po raz pierwszy i od razu stopniały moje stalaktyty, zniknął przylądek, biegun północny, pałac lodowy.

— Czy wiesz, kochana Izabelo, czemu się nudzisz? rzekła Angela. Czy chcesz się dowiedzieć?

Nie zależało mi na tem tak samo jak na wszystkiem innem. Ale nie zależało mi także nawet na tem, aby się przyznać, że mi o to nie chodziło.

— Po prostu dlatego — ciągnęła Angela — że niema z ciebie żadnego pożytku. Na nic się nie zdasz. Dzięki temu, że myślisz przedewszystkiem o sobie, doszłaś do tego, że nikomu szczęścia nie przynosisz, nawet sobie samej.

To wszystko, a przynajmniej wszystko.

A więc ta myśl bez głębszego zastanowienia, ten frazes wypowiedziany z mieszczańskim spokojem, to wszystko sprawiło, że lody w moim mózgu topnieć zaczęły; w początkach powiał mały siroco, który niebawem wprawił mnie w taniec świętego Wita w miniaturze, jak to zaraz zobaczymy.

Nie odpowiedziałam Angeli. Byłam zdecydowana wyryć sobie dyamentowemi literami te słowa w pamięci. Mówiła dalej z równym skutkiem. Piękne jej błękitne oczy ożywiły się, a śliczne krąglutkie policzki, które przybladły od kilku miesięcy, „mieniły się różą i lilią“. (Kochany Tonton!)

— Bo widzisz, — mówiła dalej — ty nie znasz wcale życia realnego. Powiedziano ci, że jest to droga, po której trzeba iść wy-

cie ma być w drodze rozporządzenia ustanowiona przy najwyższych instancyach wojskowo sądowych w Wiedniu odpowiednia liczba sędziów. władających językiem węgierskim tak, by rozprawy apelacyjne wojskowych węgierskich odbywać się mogły bez pośrednictwa tłumaczy.

O przebiegu ostatniej wspólnej konferencyi PP. Ministrów wydano następujący komunikat:

W Prezydyum Rady ministrów odbyła się w sobotę konferencya w sprawie projektu nowej ustawy wojskowej i nowej procedury karnej. Wzięli w niej udział: P. Minister wojny gen. Schönaich, dalej ze strony węgierskiej Prezydent Ministrów hr. Khuen-Hedervary, ministrowie: honvedów Hazai i sprawiedliwości Szekely, a ze strony austryackiej P. prezydent ministrów bar. Bienerth, PP. Ministrowie: obrony krajowej Georgi i sprawiedliwości Hochenburger.

Obrady nad nową ustawą wojskową ukończono, obrady zaś nad procedurą karną będą dalej prowadzone.

Z Sejmu węgierskiego.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu węgierskiego przewodniczący, zagaiwszy posiedzenie, stwierdził brak kompletu; liczba obecnych w sali posłów nie wynosiła 40, a tylu co najmniej potrzeba dla ważności obrad.

Wobec tego zarządził przewodniczący odczytanie katalogu, połączone dla nieobecnych posłów z utratą dyet.

Podczas czytania katalogu zebrała się dostateczna liczba posłów i posiedzenie rozpoczęto.

Izba przystąpiła do dalszej dyskusyi bankowej.

P. Geza Polonyi podniósłszy ważność tej sprawy dla Węgier, zaznaczył, że ponieważ przywilej Banku ustaje, przeto tracą także ważność specyalne postanowienia karne, wydane celem ochrony not bankowych. Wobec błędnego tłumaczenia jego dawniejszej mowy, powtarza, że nie utrzymywał, jakoby obecnie dozwolone było fałszowanie banknotów, lecz powiedział tylko, że każdemu wolno wystawiać bilety bankowe bezprocentowe, opiewające na jego nazwisko. Dalej oświadczył, że jako członek ciała prawodawczego ma także prawo żądać wyjaśnienia, kto jest właścicielem akcyj Banku, któremu uchwala się przywilej. (Oklaski na lewicy). — Mowca zdołał dowiedzieć się, że znaczna część tych akcyj, znajduje się w rękach Najw. Domu panującego. (Wrzawa na skrajnej lewicy). Naród węgierski — wywodził p. Polonyi — w znacznej mierze. znaczniejszej. niż na to po pozwala stan jego finansów, wypełnia swe obowiązki wobec Najw. Domu panującego. (Potakiwania na skrajnej lewicy). — Jeżeli za vetem przeciw utworzeniu osobnego Banku kryły się wpływy, złączone z interesami materyalnymi — ciągnął p. Polonyi dalej — to mowca podczas obrad nad listą cywilną będzie miał prawo ten dochód, pochodzący od Węgier, wstawić w rachunek, będzie miał prawo wyjaśnić narodowi, dlaczego nie będzie na Węgrzech samodzielnego Banku. (Oklaski i brawa na lewicy).

Wiceprezydent Navay: Za ten sposób wyrażania się, sprzeczny z naszymi zwyczajami parlamentarnymi, z naszemi uczuciami konstytucyjnemi i naszym regulaminem, oraz za wywody, które naruszają do głębi naszą cześć dla Korony, przywołuję pana w sposób stanowczy do porządku. (Huczne brawa i oklaski na prawicy).

P. Györffy (stron. Justha): Pytanie, czy to prawda, czy nie? (Wrzawa na prawicy).

Przewodniczący: Zwracam uwagę także p. Györffyego, aby do tego tematu nie wracał.

P. Polonyi: Skoro dotychczas na to pytanie znikąd nie otrzymałem konkretnej odpowiedzi...

Przewodniczący: Zwracam uwagę szan. posła, że w myśl regulaminu nie wolno mu nie usłuchać upomnienia prezydenta. (Sprzeciwiania się na lewicy, brawa na prawicy).

P. Polonyi: Ponieważ od nikogo nie dostałem wyjaśnienia,.

P. Rosenberg (stron. pracy): Nie mogłeś go pan przecież otrzymać.

P. Polonyi: ...wybrałem jedyną możliwą drogę, stawiając wniosek, zmierzający do tego, aby przedłożenie przekazać z powrotem komisyi finansowej z poleceniem, aby na podstawie księgi akcyj stwierdziła, na czyje nazwisko opiewa emisya akcyj i kto jest dziś właścicielem tych akcyj.

Dalej wniosek mowcy domaga się, aby bilans Banku austro-węgierskiego zawierał także wykaz, o ile państwo węgierskie przy rozdziale zysku zostało skrzywdzone. Nadto żąda mowca stwierdzenia, w jaki sposób przy ewentualnej likwidacyi Banku majątek jego i skarb kruszcowy ma być rozdzielony między Węgry i Austryę.

Po mowie p. Polonyiego, która wypełniła całe posiedzenie, o godz. 3 po poł. posiedzenie zamknięto.

KRONIKA.

Lwów, 23 stycznia.

— Kalendarz.

Wtorek (24 stycznia): Tymoteusza. — Chwaliboga. — Fteodosa. Wschód słońca o godzinie 7·07 rano, zachód słońca o godzinie 4·05 po południu.

— Sprostowanie mylnej wiadomości. W numerze 15 *Naprzodu* z d. 19 stycznia b. r. pojawiła się korespondencya z Jarosławia pod tytułem „Praktyki starościńskie", w której pisano o „bezprawnem odstawieniu do granicy rossyjskiej w ręce siepaczy carskich robotnika krawieckiego Peretza Königera". Na podstawie autentycznych informacyj możemy stwierdzić, że Peretz Königer został odstawiony przez żandarmeryę jako dezerter rossyjski do słupa granicznego na granicy rossyjskiej przez Bełzec — na własne wyraźnie oświadczone życzenie.

— Koncesye szynkarskie. Z powodu kończącego się załatwienia przez Namiestnictwo rekursów w sprawach koncesyj szynkarskich, Pan Namiestnik przypomniał Starostwom wydane już poprzednio polecenie rozpisania dodatkowych konkursów do wnoszenia podań o koncesye szynkarskie w tych gminach, w których ustalona ilość koncesyj dotychczas nie została jeszcze nadaną i wezwał Starostwa, aby o ile to dotychczas nie nastąpiło bezzwłocznie ogłosiły te konkursy.

— Obiad dyplomatyczny. Dnia 21 b. m. wieczorem odbył się u Najj. Pana w Schönbrunnie pierwszy obiad dla dyplomatów, w którym wzięli udział między innymi ambasadorowie: włoski, niemiecki, rossyjski, turecki, amerykański, poseł saski i kilku innych dyplomatów.

— Stypendya. P. Antoni Skrzyński, właściciel dóbr Żurawno, nadał na przedstawienie c. k. Namiestnictwa stypendya w kwotach rocznych po 420 kor. z fundacyi im. Adama Żebrowskiego, począwszy od roku szkolnego 1909/10 Stanisławowi Barzykowskiemu, słuchaczowi w ubiegłym roku szkolnym III roku wydziału prawniczego; Kazimierzowi Bohdanowi Dobrzańskiemu, słuchaczowi w ubiegłym roku szkolnym I roku wydziału prawniczego; Stanisławowi Poźniakowi, słuchaczowi w ubiegłym roku szkolnym I roku wydziału prawniczego, oraz Włodzimierzowi Ortyńskiemu. słuchaczowi w ubiegłym roku szkolnym I roku wydziału prawniczego, wszystkim czterem na lwowskim c. k. Uniwersytecie.

— Wybory w lwowskiej Izbie adwokackiej odbyły się w sobotę o godzinie 4 po południu w drugiej sali rozpraw sądu karnego.

Na około 600 członków Izby, wzięło udział w zgromadzeniu 268. Przy wyborze prezydenta większością głosów wybrany został dr. Tobiasz Aschkenaze.

Wobec tego wyniku wyboru, wicepr. dr. Pomianowski złożył oświadczenie, że w tym wyniku wyborów widzieć musi tendencyę walnego zgromadzenia „odmłodzenia" wydziału, i wobec tego składa mandat I. wiceprezydenta. Podobne oświadczenie, składając mandaty, złożyli II. wiceprezydent i reprezentant wydziału. Następnie znaczna część członków opuściła salę.

W głosowaniu na wiceprezydentów brało już udział tylko 150 członków, a w następnych wyborach niespełna 120.

Wybrani zostali: I. wiceprezydentem dr. Stanisław Dobiecki, II. wicepr. dr. Edmund Kamieński, członkami wydziału: dr. Mojżesz Chiger, dr. Tadeusz Gorecki, dr. Michał Grek, dr. Ferdynand Kwiatkowski, dr. Natan Löwenstein, dr. August Łoziński, dr. Seweryn Paneth, dr. Emil Parnas, dr. Klemens Sokal.

Do Rady dyscyplinarnej weszli na 3 lata: dr. Stanisław Deryng, dr. Jan Dobrzański, dr. August Ploder, dr. Władysław Sołowij, na dwa lata zaś dr. Abraham Landes, a jako zastępca dr. Ignacy Schönbach.

Dalej zostali wybrani egzaminatorami do egzaminów adwokackich: dr. Mojżesz Allerhand, dr. Salamon Bund młodszy, dr. Aron Fischer, dr. Włodzimierz Godlewski, dr. Ferdynand Kwiatkowski, dr. Naftali Leistyna, dr. Henryk Löwenherz starszy, dr. Karol Mikuliński, dr. Józef Rauch, dr. Tadeusz Sołowij, dr. Mikołaj Szuchiewicz, dr. Józef Wróblewski; egzaminatorami do egzaminów sędziowskich pp.: dr. Mojżesz Allerhand, dr. Maurycy Ambes, dr. Mikołaj Bilik, dr. Kazimierz Czarnik, dr. Tadeusz Dwernicki, dr. Marek Finkler, dr. Jan Koss, dr. Aleks. Lisiewicz, dr. Włodz. Ochrymowicz, dr. Józef Pająk, dr. Adolf Rosmarin, dr. Peisach Schleicher, dr. Rubin Sokal, dr. Salamon Sommerstein, dr. Ignacy Wein.

Do komisyi rewizyjnej weszli: dr. Mojżesz Kahane, dr. Władysław Michejda, dr. Leon Pawęcki.

— Wyjaśnienie. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Ponieważ pisma lwowskie, donoszą o ucieczce p. F. M. Moorat, dyrektora "The School of Languages" nie dodały, iż jest to szkoła pod nazwą "The Berlitz School of languages", istniejąca od lat 10 we Lwowie przy ul. 3 Maja 2, a obecnie już rozwiązana i ponieważ na tem tle mogłyby powstać pewne nieporozumienia — uważam za stosowne zaznaczyć, że moja szkoła języków nowożytnych „Ecole Reformé pour langues vivantes" ze szkołą wyżej wymienioną nie wspólnego nie ma ani nie miała. Dyrektor szkoły „Ecole Reformé", *Franciszek Konrad.*

— Z kolei. Ruch ogólny na szlaku Biała czortkowska-Zaleszczyki wschodniogalicyjskich kolei lokalnych przywrócono wczoraj.

— Z Towarzystwa »Walka z gruźlicą«. Felicya hr. Skarbkowa, przewodnicząca komitetu pań w Towarzystwie „Walki z gruźlicą" i protektorka balu na rzecz sanatoryum dla piersiowo chorych, urządza dziś, w sali hotelu Georgea, generalne zebranie pań, gospodyń tego balu, który, jak wiadomo, odbędzie się we środę, dnia 1 lutego, w Kasynie miejskiem.

* Dżuma. W obrębie miasta Pekinu zaszedł jeden wypadek śmierci na dżumę. w okolicy zaś 4 wypadki śmierci. Także z innych części prowincyi Czili donoszą o kilku wypadkach śmierci.

Od wybuchu epidemii dżumy do 20 b. m. w Mandżuryi zachorowało na nią 831 Chińczyków i 25 Europejczyków, a zmarło 821 Chińczyków, a 24 Europejczyków.

— Z Kasyna miejskiego. W sobotę, 28 b. m. „Wieczór z tańcami". Lista otwarta.

— Walne zgromadzenie Towarzystwa weteranów z r. 1863/4 odbyło się w sobotę o godzinie 4 po południu w sali ratuszowej. Obradom przewodniczył wiceprezes Tow. p. Wojciech Biechoński.

Przedłożone sprawozdanie — jak od szeregu lat — wykazuje z jednej strony dobrą wolę i duże starania wydziału Towarzystwa, celem ulżenia ciężkiej doli ubogim, steranym pracą weteranom. z drugiej zaś zbyt małe, niestety, zainteresowanie i zbyt małe poparcie ze strony społeczeństwa. Otoczono troskliwą opieką uprawnionych do pomocy Towarzystwa weteranów, nie mogących zapracować na swoje utrzymanie i niezaopatrzone wdowy. Rozszerzono tę opiekę na weteranów z 1830 r. Staraniem wydziału było również zapewnienie potrzebującym bezpłatnej porady lekarskiej i dostarczenie im środków leczniczych. Wypełniając braki w powyższej pomocy, wyjednywał wydział przy pomocy funduszów Towarzystwa, pomieszczenie niezaopatrzonych weteranów w krakowskiem przytulisku, lub też w zakładzie im. Bilińskich we Lwowie.

Wymowne są cyfry sprawozdania. Nazapomogi stałe uczestnikom powstania wydano w roku ubiegłym 10.685 koron, na zapomogi dla wdów 4944, na zapomogi jednorazowe 2352 koron 90 hal.; razem 17.981 koron 90 hal.. na zapomogi zwrotne 50 koron; na leczenie chorych i pogrzeby 500 koron 73 hal. Ogółem wydatki wynosiły 21.596 kor. 96 hal. W przychodach, w których figuruje i kwota 892 koron 20 hal. z funduszu zapasowego, subwencye wynoszą zaledwie 9415 koron. Fundusz zapasowy wynosi 10.673 koron 6 kor., fundusz przeznaczony na utrzymanie weteranów z roku 1830/1 — 20.434 koron 51 hal.

Towarzystwo ma swoje delegacye w Krakowie, w Samborze, Kamionce Strumiłowej, Przemyślu, Gródku Jagiellońskim, Borszczowie, Drohobyczu, Bóbrce, Tarnopolu, Sanoku, Kopyczyńcach, Tarnobrzegu, Narajowie. Podkreślić trzeba udział Towarzystwa we wszystkich akcyach i obchodach narodowych.

Przedstawiając sprawozdanie, referent wydziału dr. Bronisław Dulęba przedstawił walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia uchwałę wydziału, mianującą członkiem honorowym Towarzystwa zasłużonego jego pierwszego prezesa p. Józefa Kajetana Janowskiego. Mianowanie to zatwierdziło zgromadzenie przez aklamacyę.

P. Malczewski referował następnie sprawozdanie komisyi kontrolującej, poczem udzielono wydziałowi absolutorym i przystąpiono do wyborów uzupełniających wydziału.

Prezesem wybrano przez aklamacyę Tadeusza hr. Dzieduszyckiego, członkami wydziału pp.: Jana Biechońskiego, Karola Bratkowskiego, Henryka Czaplickiego, dr. Jana Dylewskiego, Jana Lerskiego i Leono Syroczyńskiego. Do komisyi kontrolującej weszli pp.: Maksymilian Dalibor, Włodzimierz Malczewski i Adam Wagner.

Przed zamknięciem obrad p. Krzemienecki, delegat stanisławowski, poruszył sprawę fundacyi weteranów Tytusa Przemyckiego, który przeznaczył kwotę 120.000 koron na przytulisko weteranów z 1863 r. i postawił wniosek, aby wydział ingerował w Wydziale krajowym, żeby odsetki tego funduszu były udzielane jako stypendyum tylko Polakom. Wniosek ten przekazano wydziałowi do rozpatrzenia i wykonania.

— Ankieta w sprawie żydowskiej, zwołana przez Wydział krajowy, rozpoczęła dziś swe obrady w gmachu sejmowym.

Obradom ankiety, które potrwają dwa dni, przewodniczy JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni.

Po zagajeniu obrad przez Przewodniczącego, rozwinęła się ożywiona dyskusya nad pytaniami kwestyonaryusza, rozesłanego w swoim czasie członkom ankiety.

— Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 24 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza l. 6). Porządek dzienny: 1. Dr. E. Romer: Spostrzeżenia z podróży na Daleki Wschód (z demonstr.).

— P. Marya Zagórska, właścicielka znanego we Lwowie liceum żeńskiego, złożyła na rzecz Towarzystwa pomocy naukowej 225 kor. 60 hal. jako dar swoich uczenic, które drobnymi datkami miesięcznymi zebrały tę kwotę w ciągu r. 1910. Za ten dar wydział Towarzystwa składa gorące podziękowanie.

— Niewypłacalność. Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firm: Jan Zaar, skład konfekcyjny we Frydku (Szląsk), H. Seiftera Spadkobiercy, skład towarów kolonialnych w Orłowie (Szląsk).

— Kursy zawodowe. W roku bieżącym odbędą się staraniem Instytutu technologicznego lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej następujące majsterskie kursy zawodowe, a) we Lwowie: 2 kursy spajania metali, kurs krawiectwa męskiego, kurs krawiectwa damskiego, kurs fryzyerski i perukarski, kurs politurowania i bajcowania drzewa, 6 kursów dla funkcyonaryuszów stowarzyszeń przemysłowych, i 3 kursy buchalteryczne (całodzienny, wieczorny, niedzielny) oraz b) na prowincyi: kurs spajania metali w Tarnopolu, kurs politurowania i bajcowania drzewa w Brodach, kurs krawiectwa męskiego i kurs fryzyerski i perukarski w Przemyślu. — Bliższych wyjaśnień w sprawie tych kursów udziela Instytut technologiczny lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

△ Zgubiono: w drodze z ul. Pola do ul. Kopernika pulares, zawierający 120 koron; kartkę zastawniczą Banku hipotecznego na 3 złoty pierścienie i złoty zegarek damski, zastawione za 60 kor.

△ Znaleziono: pulares, zawierający 8 kor. 83 hal.

△ Śmiertelny wypadek na kolei. Na dworcu dawnej kolei Lwowsko-Czerniowieckiej dostał się w sobotę pod koła pociągu ślusarz kolejowy 59 letni Józef Kowal i odniósł tak ciężkie obrażenia, iż w dwie godziny po wy-

---

godnie, zabierając najwięcej miejsca, wybierając pozycye najprzyjemniejsze i najwygodniejsze, odpychając tych, którzy także chcieliby się ogrzać w słońcu. Nie, moja kochana życie jest drogą bardzo ciężką, a jeżeli po chrześciańsku znosi się trudy, droga ta prowadzi wreszcie do krainy cudów.

Była to rzecz bardzo śmieszna, widzieć tę małą, która dwa lata temu nie śmiała patrzeć dalej niż po rzęsy, wygłaszającą ten wykład filozoficzny.

Oświadczam, że nie miałam żadnych złych zamiarów, a nawet żadnych zamiarów, wogóle. Zabrałam głos, bo trzeba było odpowiedzieć, sama nie wiedząc dobrze co mówię, instynktownie, tak jak kot, kiedy miauczy.

— Dobrze tobie mówić, Angelo i bardzo mnie bawi słyszeć ciebie prawiącą o przepaściach na drodze, po której się idzie pomiędzy mężem, który cię ubóstwia i dziećmi, które są zdrowe. Ale poczekaj, niechby naprzykład dzieci twoje niebezpiecznie zachorowały, a wtedy powiedziałabyś coś nowego o chrześciańskiej cierpliwości.

I oto zapowiedziana katastrofa. Jeszcze raz powtarzam, nie miałam w sobie żadnej złośliwości i byłam tak zdumiona, jakgdyby mi kto czapkę błazeńską nałożył nagle na głowę. Angela stanęła wyprostowana jak świeca. Stała się żółta i patrzyła na mnie z przestrachem. Podniosła obie ręce w górę, wołając:

— Co ja jej złego zrobiłam, że oto ściąga przekleństwa na Jacka i na tych, co jeszcze się nawet nie porodzili! Ach! mój Boże, mój Boże, cośmy jej zrobili tak złego?

Upadła na otomanę w gwałtownym ataku nerwowym, z zamkniętemi oczami, trupio blada, wydając piski zranionego ptaszka, załamując ręce.

Matka jej i kilka kobiet rzuciło się na ratunek. Zabrano ją z pokoju. Byłam z początku jak ogłupiała. Następnie wpadłam we wściekłość. Tupałam nogą w gniewnem uniesieniu.

— Alež to okropne! straszne! ohydne! Ja nie chciałam powiedzieć tego wszystkiego! Alež ja ją kocham z całego serca tę biedną pieszczoszkę. Oddałabym chętnie moje nikomu niepotrzebne życie za jej życie, a nawet za tego małego potworka, jej dziecko. Nigdy mi się nie śniło źle jej życzyć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

padku, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zakończył życie.

Kowal pozostawił żonę i siedmioro dzieci.

△ **Kronika policyjna.** Do sklepu p. Ozyasza Nassa przy ul. Owocowej l. 22 włamali się w sobotę złodzieje i skradli 20 męzkich zarzutek jesiennych, palto zimowe, pozostawiając w zamian starą marynarkę i rozmaite narzędzia złodziejskie.

W pasażu Mikolascha skradziono w sobotę p. Wiktoryi Goltenthalowej pulares, zawierający kilkanaście koron i damski zegarek srebrny.

Na strych realności przy ul. Ochronek l. 10 włamali się złodzieje i skradli p. Michałowi Horośniatkiewiczowi bieliznę męską i pościel.

Z sali rysunkowej gmachu Politechniki skradziono słuchaczowi Politechniki p. Ch. Schreierowi kasetę z przyborami do rysowania.

Za wyprawienie awantury w szynku przy ul. Janowskiej l. 16 i zbicie kilku szyb aresztowała policya kaflarza Antoniego Tychowicza i umieściła go w swych aresztach.

Na kradzieży kieszonkowej przytrzymano wczoraj w pasażu Mikolascha młodocianego J. Zitrina.

Do mieszkania Dawida Körnera przy ul. Sobieskiego l. 28 dostał się złodziej i skradł znaczną ilość bielizny.

Z mieszkania studentów Akademii handlowej Seweryna i Romana Michałowskich przy ul. Akademickiej l. 11 skradziono wczoraj garderobę i bieliznę, łącznej wartości 500 kor.

(△) **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się od trzech tygodni rozprawa na tle rozdwojenia w partyi staroruskiej. W roku ubiegłym pojawiła się broszura p, t. „Sud czesty“, której autorem był poseł do Rady państwa ks. Dawydiak ze Lwowa. W broszurze tej zarzucił autor posłowi na Sejm, dr. Dudykiewiczowi z Kołomyi złą gospodarkę w Towarzystwie „Samopomoc“ w Kołomyi j zatajenie legatu ś. p. ks. Tychowicza na rzecz Instytutu św. Michała w Kołomyi. W obronie dr. Dudykiewicza pojawiłp się w *Prykarpatskiej Rusi*, organie frakcyi dr. Dudykiewicza, szereg artykułów, atakujących posła ks. Dawydiaka. Treścią tych artykułów uczuł się ks. Dawydiak dotknięty i oskarżył o obrazę czci pięciu autorów artykułów, a mianowicie:

Andrzeja Szusta, urzędnika kolejowego w Kołomyi; Juliana Kisielewskiego, oficyała pocztowego w Kołomyi; Onufrego Geciowa, b profesora gimnazyalnego w Kołomyi; Włodzimierza Kindya, koncepistę okręgowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi i dr. Jana Hryuiewieckiego, redaktora *Prykarpatskiej Rusi* we Lwowie.

W czasie rozprawy przesłuchano kilkudziesięciu świadków, zaprzysiężonych, przesłuchano też w charakterze świadka dr. Dudykiewicza, którego na wniosek dr. Dwernickiego, zastępcy prawnego oskarżyciela prywatnego, nie zaprzysiężono.

Rozprawa trwała także wczoraj od godziny 10 przed południem przez cały dzień i przez całą noc aż do godz. 4 rano.

Postępowanie dowodowe ukończono jeszcze w sobotę wieczorem, wczoraj zaś przemawiali dr. Dwernicki, trzej obrońcy i przewodniczący radca Rybicki wygłosił obszerne *resumé*.

Sędziom przysięgłym przedłożył trybunał o godzinie 1 w nocy 16 pytań. O godzinie 3 ukończyli sędziowie narady, zatwierdzając wszystkie pytania 11 głosami.

Na podstawie tego werdyktu trybunał wydał następujący wyrok: Andrzeja Szusta zasądzono na sześć tygodni aresztu, obostrzonego postem co tygodnia, bez zamiany na grzywnę; Juliana Kisielewskiego na jeden miesiąc aresztu z zamianą na grzywnę 1500 koron, Onufrego Geciowa na jeden miesiąc aresztu, z zamianą na grzywnę 600 kor., Włodzimierza Kindya na jeden miesiąc aresztu z zamianą na grzywnę 900 koron, dr. Jana Hryniewieckiego na jeden miesiąc aresztu, obostrzonego postem co tygodnia bez zamiany na grzywnę.

Zasądzono też wszystkich na zwrot kosztów postępowania sądowego i na umieszczenie własnym kosztem treści wyroku w *Gazecie Lwowskiej* i *Prykarpatskiej Rusi*.

Zasądzeni zgłosili przeciw wyrokowi zażalenie nieważności.

Dziś przed południem przed nowo wylosowaną ławą przysięgłych rozpoczęła się na kilka dni rozpisana rozprawa karna przeciw 57-letniemu Daćkowi Wołoskowi, włościaninowi w Szałaszach, powiatu rawskiego, którego oskarżono o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanego dnia 25 października 1909, na drodze, prowadzącej przez las „pod Jaremami“. Zastrzelony został wówczas celnym strzałem z dubeltówki w skroń wójt w Szałaszach, Semko Bahrij, do którego Wołosko czuł nienawiść. Śledztwo dostarczyło dużo poszlak, że Wołosko ukrył się w lesie i zastrzelił wójta.

Wołosko był już raz zasądzony w r. 1880 za zbrodnię rabunkowego morderstwa na karę śmierci przez powieszenie. Karę tę zamieniono mu w drodze łaski na dożywotnie więzienie. Po 25 latach wskutek Najw. amnestyi uwolniony został Wołosko od dalszej kary i powrócił do swej wsi rodzinnej, gdzie prowadził życie bardzo awanturnicze.

Oskarżony nie przyznaje się do morderstwa.

(△) **Nieszczęśliwe wypadki** wydarzyły się wczoraj po południu w parku Kilińskiego na torze saneczkowym. Terminator koszykarski Mikołaj Mysak upadł z sanek i złamał prawą nogę. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala powszechnego. Dwaj inni uczniowie gimnazyalni: Jan Czechowski i Władysław Kwiatkowski wypadli ze saneczek i dotkliwie się potłukli. Obu opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Wczoraj wieczorem na nieoświetlonych schodach w domu przy pl. Strzeleckim l. 6 upadł 8-letni Aleksander Babad i złamał lewą rękę.

(△) **Zamachu samobójczego** dokonała wczoraj w domu przy ul. Paulinów l. 10 służąca Aniela N., wypiwszy blisko litr spirytusu denaturowanego. Stacya ratunkowa udzieliła jej pierwszej pomocy. Nazwiska swego nie chciała podać, powiedziała tylko, że miłość zawiedziona do jakiegoś forysia jest przyczyną desperackiego kroku.

(△) **Wydalił się z domu** swego opiekuna P. Topolnickiego, zamieszkałego przy ul. św. Antoniego l. 11a. ośmioletni Michał Cioch. Chłopiec ubrany był w popielaty płaszcz i w barankową czapkę.

(△) **Niezwykły depozyt.** Złotnik Rak złożył wczoraj w policyi 278 zębów sztucznych, które przyniósł do niego na sprzedaż jakiś mężczyzna. Gdy Rak oświadczył mu, że zęby te kupi, ale musi najpierw sprawdzić, czy pochodzą z uczciwego źródła, mężczyzna ów przedstawił się mu jako dentysta z ul. Akademickiej, a dla pewności kazał mu iść za sobą. W drodze jednak „dentysta“ znikł, wobec czego Rak złożył zęby w policyi.

(△) **Wojownicze niewiasty.** Policya aresztowała trzy kumoszki z Zamarstynowa: M. Baczmachową, A. Szebertową i A. Makarewiczową za to, że w ul. Tkackiej opadły Maryę Kanterekową, obiły ją, pokaleczyły nożem i wydarły z ręki torebkę z kwotą 7 kor.

— **Z Krakowa** donoszą: Rozprawę ks. Stojałowskiego przeciw masie spadkowej adwokata dr. Lewickiego odroczono w sobotę do 11 lutego, celem przesłuchania nowych świadków posłów ks. Szpondra i Kubika, dalej Michała Dobrzańskiego oraz znawców co do wartości kalendarzy, które rozdawać miano podczas agitacyi wyborczej na rzecz dr. Lewickiego.

W sobotę w południe dokonano przeniesienia rzeźby Wita Stworza „Ogrojec“ umieszczonej dotąd na domu p. Halskiego przy pl. Maryackim do Muzeum Narodowego. W obec polemiki dzienników, czy rzeźba ma być utrzymana w miejcu, czy przeniesiona do Muzeum, oświadczył stanowczo właściciel, że godzi się tylko na przeniesienie rzeźby do Muzeum Narodowego. Niedawno ofiarowały p. Halskiemu muzea zagraniczne za rzeźbę tę bardzo wysoką kwotę.

— **Cztery pary bucików za 8 kor.** Najw. Trybunał sądowy kasacyjny w Wiedniu zniósł wyrok krakowskiego sądu krajowego karnego, który skazał kupca Salomona Korngelda za oszustwo na 2 miesiące więzienia. Korngeld anonsował mianowicie w zakrajowych pismach, że sprzedaje 4 pary eleganckich bucików skórzanych za 8 kor. Senat Najw. trybunału sądowego kasacyjnego pod przewodnictwem radcy Dworu Czarneckiego odesłał sprawę z powrotem do I instancyi do nowego rozpatrzenia z poleceniem przeprowadzenie dowodu co do ceny kupna, za jaką oskarżony towar nabywał.

— **Strajk personalu technicznego w teatrach wiedeńskich.** Dzienniki wiedeńskie donoszą: Po uchwale onegdajszego zgromadzenia personalu technicznege teatrów austryackich w sobotę po południu, Związek dyrektorów miał dać odpowiedź na żądanie zgromadzenia. Tymczasem przed południem dyrektor teatru Raimunda zwolnił swój personal. Główna organizacya robotników scenicznych uchwaliła rozpocząć strajk w teatrach: Josefstadtertheater, Lustspieltheater, Karltheater, Th. a. d. Wien, teatrze Rajmunda i „Apollo“. W teatrze Rajmunda odbędzie się przedstawienie, bo dyrektor postarał się o zastępców, czy i w innych teatrach przedstawienia się odbędą, jest rzeczą wątpliwą.

Fremdenblatt dowiaduje się, że projektowany strejk tyczy się teatrów: Rajmunde, a. d. Wien, Karola, Neue Wiener Bühne i kilka teatrzyków rozmaitości. We wszystkich tych teatrach postarano się o odbycie wieczornych przedstawień.

— **Krwawy dramat małżeński.** Z Pragi donoszą: Dwudziestosześcioletni tragarz drzewa Karol Zdicha, po kłótni z żoną, zabił ją uderzeniem siekiery w głowę, a potem sam się powiesił. Powodem waśni była zazdrość męża.

— **Ścięcie dwóch robotników polskich.** W Wystruciu, w Prusach wschodnich ścięto w tych dniach dwóch robotników rolnych z Królestwa polskiego, Władysława Murawskiego i Piotra Galata, którzy w sierpniu roku zeszłego zamordowali byli swego towarzysza pracy, Sokołowskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, po raz drugi, „Demon Ziemi“, tragedya w 4 aktach z prol. F. Wedekinda.

We wtorek, po raz dziewiąty „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach Henryka Ibsena.

We środę, po raz trzeci, „Demon Ziemi“, tragedya w 4 aktach z prol. F. Wedekinka.

We czwartek po raz pierwszy „Zmierzch Bogów“, trzeci dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Zofii Tarnawskiej, Adeli Pfau (debiut), Adama Okońskiego, Stanisława Tarnawskiego i Leona Jelińskiego. Abonament: serya I. Kolor biletów czerwony. Początek wyjątkowo o g. 6·30 wieczorem.

W piątek po raz 10 „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 akt. Henryka Ibsena.

W sobotę, o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Zmierzch Bogów“, trzeci dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera; Gościnny występ p Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Zofii Tarnawskiej, Adeli Pfau, Adama Okońskiego, Stanisława Tarnawskiego i L. Jelińskiego. — Abonament serya II. Kolor biletów zielony.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu „Złoty wiek rycestwa“, żart sceniczny w 3 aktach z angielskiego K. Marlowea.

W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem po raz 26-ty „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z H. Miłowską i H. Millerem w głównych rolach.

W poniedziałek, przedstawienie cyklu komedyi Al. hr. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów“ komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 24 stycznia, „Wolny związek“, komedya w 3 akt. Ludwika Fuldy.

We środę, 25 stycznia. „Szklana góra“, baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego, muzyka S. Bersona.

We czwartek, 26 stycznia, „Wolny związek“, komedya w 3 aktach L. Fuldy.

W piątek, 27 stycznia, „Złoty wiek rycerstwa“, żart w 3 aktach Marlowe'a. Przekład T. Żeleńskiego.

W sobotę, 28 stycznia, nowość, „My artyści“, komedya w 4 aktach Wilhelma Feldmana.

W niedzielę, 29 stycznia, po południu. „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach, napisał L. Rydel. Popularne.

W niedzielę, 29 stycznia, wieczorem, „My artyści“, komedya w 4 aktach W. Feldmana.

W poniedziałek, 30 stycznia, „Noblesse oblige“, krotochwila w 3 aktach M. Hennequina i R. Vebera.

Przedstawienie na dochód Towarzystwa dziennikarzy.

Z TEATRU.

(„Demon ziemi“. tragedya w 4 aktach z prologiem, Franka Wedekinda, wystawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 20 stycznia r. b.).

Przy ocenie sztuk tego rodzaju, jak tragedya Wedekinda p. t.: „Demon ziemi“, trudno jest zdecydować się, czy traktować je seryo, czy też zbyć kilku dowcipnymi frazesami; bezwarunkowo jednak nie trzeba brać zbyt poważnie tego nibyto głębokiego problemu, jaki pragnie rozwiązać autor i do czego spotrzebowuje różne rodzaje śmierci, wszystko bowiem obliczone jest na efekt silny w teatrze, na poruszenie tłumów, żądających wrażeń nie byle jakich — wrażeń, po które właściwie iść należy do cyrku, kiedy tam popisuje się pogromca dzikich zwierząt.

Kto jest pan Wedekind i jakie są jego dzieła — to wiedzą wszyscy, dzięki sprytnej reklamie. głoszącej po rozmaitych dziennikach *urbi et orbi* o wielkich sukcesach teatralnych twórcy „Demona ziemi“. Autor i aktor, mąż aktorki, zna doskonale scenę, a posiadając bezsprzecznie pewien talent literacki, umie pisać sztuki „robiące kasę“. W wyborze tematów nie jest zbyt wybredny, nowych dróg nie szuka, boby ich nawet znaleźć nie potrafił i tylko ekscentrycznym i wyszukanym sposobem ujęcia zużytych już nawet motywów stara się zainteresować widzów. W „Demonie ziemi“ przedstawia zgubny wpływ uroczej kobiety, pragnącej koniecznie zdobyć dla siebie ukochanego człowieka; piękna Lulu spędziła swą młodość w mętach ulicznych, które pozbawiły ją wszelkich złud i ideałów. Wie ona, iż jej siła tkwi w piękności ciała; umie ona, tak jak nikt inny, zaspokoić wieczny głód miłości mężczyzn, — oddaje się więc im z pasyą, gardząc nimi i traktując ich jako łaknących wiecznie samców. Jak słupy przydrożne stoją w jej życiu trupy kochanków — a ona ciągle nienasycona szerzy zgniliznę i zniszczenie. Być może, że istnieją takie kobiety-demony, lecz są one dobrem studyum dla lekarza-psychiatry a nie dla artysty; ich miejsce w zakładzie leczniczym a nie na scenie. Artysta prawdziwy traktować je będzie jako symbol — a nie przejaskrawi ich zwyrodniałości grubymi efektami. W „Demonie ziemi“ przeciągnął strunę p. Wedekind; to, co mogło być tragiczne, co mogło podziałać szkodliwie na widzów — stało się poniekąd śmieszne; trup prawie w każdym akcie przestał przejmować grozą — a kiedy po zabiciu przez Lulu ostatniego jej męża, dr. Schöna, syn jego z pierwszego małżeństwa, woła w końcowej scenie, iż policya nadchodzi, to wówczas widz odczuwał pewne zadowolenie i żałował, że już dawniej władza bezpieczeństwa publicznego nie zrobiła porządku. Zamiast wstrząsu tragicznego, finał sztuki daje pospolity efekt z codziennego życia.

Marną sztukę mogłaby uratować dobra gra artystów; na scenie lwowskiej jednak nie wszystko tak poszło, jakby pójść mogło. Pani Trapszo była uroczą tancerką Lulu i dokładała wszelkich starań, ażeby z roli wyjść zwycięsko; z arsenału jednak swych środków demonicznych nie wydobyła wszystkich, którymi działać mogła; w kuszeniu była zbyt monotonną — i jedynie przepiękne toalety urozmaicały jej grę. Doskonałym w roli dr. Schöna był pan Żelazowski; wielki takt artystyczny nie opuścił go ani na chwilę. Trudno za to pochlebnie wyrazić się o innych artystach; niektórzy traktowali swe role bez przejęcia się i szablonowo, innym brakło doświadczenia i wskazówek reżyserskich, byli wreszcie tacy, którzy starali się, ażeby ich zupełnie nierozumieć, tak niewyraźnie mówili. Wina to niezbyt sprężystej reżyseryi, która dla takich nonszalancyj aktorskich jest pobłażliwa i pozwala na to, iż scena lwowska przypomina czasem prowincyonalne budy teatralne. Powinno się o tem pamiętać, iż jedno złe przedstawienie większą szkodę przynosi, niż dziesięć dobrych pożytku. !

Gbr.

Z lwowskiego Salonu.

Obecna wystawa w lwowskiem Towarzystwie Przyj. Sztuk Pięknych z licznych względów zasługuje na zwiedzenie. Jest na niej kilka rzeczy zgoła nie przeciętnych i pięknych, jest kilku artystów, którzy po raz pierwszy zaprezentowali się lwowskiej publiczności i jeden, który wystąpił ze zbiorową wystawą swoich dzieł.

Do jednych z najciekawszych i zupełnie nieznanych we Lwowie należy Ignacy Pieńkowski. Smak, elegancya niewymuskana, rysunek precyzyjny, indywidualność, przebijająca się w tym pewnym jakby zciszonym, przygłuszonym kolorycie, opanowanie wszystkich technicznych środków malarskich — oto jego zalety. Mnie osobiście przemówił Pieńkowski niezmiernie szlachetnym rysunkiem, tak, że gdybym portret jego zobaczył gdzieś za granicą i gdyby mi ktoś powiedział, że to robił młody artysta, nigdybym nie zgadł, iż jest dziełem.... polskiem. Bowiem w królestwie rysunku źle się u nas dziać poczyna — powtarzam to do znudzenia po raz nie wiem już który. Pieńkowski nietylko umie rysować, lecz stara się rysunek ten niejako na pierwszy plan wysuwać, podkreślić i zaznaczyć nim jeden z pierwszych kardynalnych warunków sztuki, nie zaniedbując jednakowoż strony kolorystycznej, chce nim wydobyć to wszystko, co nie zawsze tylko plamą da się uskutecznić. (W sprawie tej ogłosimy niebawem obszerniejsze uwagi). Tyczy się to szczególnie rzeczy figuralnych — portretu. Jest na wystawie portret damy, na którym możnaby, bez przesady, robić studya rysunkowe. Jak doskonale trzyma się w liniach cała postać, która rzeczywiście siedzi, swobodnie i lekko, a nie męczy się utrzymaniem równowagi w pozycyi, która często przeczy podstawowym zasadom statyki, jak świetnie osadzona jest ta głowa piękna na szyi, zlewającej się w idealnej harmonii z ramionami, zakończonemi rękami, po Vandykowsku opracowanemi. Te ręce przedewszystkiem narzucają się oczom i pociągają szlachetną swoją formą, wycezylowaną, a jednak nie przemęczoną i życiem swojem. Czuje się, że pod tą delikatną, wypieszczoną skórą płynie ciepła krew, a że nie są to dwa placki barwne, które częstokroć szkodzą doskonałej pod innym względem całości, tak dalece, że bodaj jedną z nich chowa się pod fałdy sukni lub fartuszek, albo też ucina się ramą. Podkreślam raz jeszcze te ręce i polecam pilnej uwadze — ręce bowiem są dziś u młodych artystów ową Scyllą i Charybdą, między któremi trudno przepłynąć niejednemu nawet wybitnemu talentowi. Naturalnie nie mówię

tu o wszystkich i nie piszę tego bez zrozumienia odpowiedzialności, jaką (wraz z *odium* nie rozumiejących moich intencyj) biorę na siebie. Pięknej, dziś już potężnej sztuce polskiej nie robię przez to krzywdy, a młodym jej przedstawicielom uszczerbku w ich dążeniach i staraniach.

Wracając do Pieńkowskiego, to jako znamienny objaw jego twórczości wyróżnia się, poza rysunkiem, koloryt popielatawo-szary, minorowy jakiś, przysłonięty jakby jakimś nieprawdopodobnie cienkim muślinem, poza którym tkwi melancholijna poezya, wydobyta delikatnym, subtelnym pendzlem, umyślnie rozkładającym płasko farby cokolwiek chłodne, zimne nawet, nieznoszące jasnej pieszczoty słońca. Całość występuje plastycznie nie wskutek oświetlenia i specyalnego rozłożenia barw, lecz wskutek dość silnego obrysowania konturów, przez co właśnie artysta, znający na pewno francuskich mistrzów w tym kierunku, chce zastąpić niedostateczność światła. Udaje mu się to wszędzie, z wyjątkiem tej martwej natury, gdzie koloryt już sam w sobie dość jaskrawy, wskutek braku światła, rozmazał się i zlał w niesamowitą plamę.

Z ciekawymi obrazami wystąpił również Z. Pronaszko. Nie będziemy powtarzali tego, cośmy już nieraz na tem miejscu o nim pisali, tj., że zanadto niewolniczo pozostaje pod wpływem swojego mistrza Malczewskiego, od którego wziął symbolizm czasem nie wytłumaczalny, ale i także dążność do wzorowego rysunku. Bądź co bądź artysta to bardzo wiele obiecujący! Mam to wrażenie, że kto wie, czy nie stanie się z nim to, co z Vlastymilem Hoffmannem, który tak samo jak on był pod przemożnym wpływem twórcy „Elonai", a dziś już stoi na własnym, silnym gruncie i coraz więcej wybija się na pierwszy plau między młodymi artystami. Ujmującem jest w twórczości Pronaszki owo dążenie do kompozycyi, do wypowiedzenia jak najwięcej treści (nie tylko „literackiej") w swoich obrazach. Musi tej treści być dosyć w ciekawej duszy artysty, w której kotłuje się od myśli i planów, wypowiadanych już dość śmiało i w sposób, który pozwala spodziewać się pięknych owoców. Godzę się w zupełności na powiedzenie mojego szanownego kolegi ze *Słowa Polskiego*, że właśnie pod względem podania tej treści „przeciwstawia się Pronaszko świadomie większości młodych malarzy; tak długo bowiem krytycy i artyści sami powtarzali z uporem, że wszelka treść w obrazie jest niepotrzebna, a nawet szkodliwa (tak, jakby nie można było równie dobrze, jak garnki i śmiecie, malować rzeczy duchowo nieobojętnych), że wkońcu sztuka nasza po egipsku znieruchomiała i stała się fizycznie i psychicznie zaumarłą. Jak rzadko młodzi malarze próbują obudzić w swych obrazach żywsze życie wewnętrzne, nie potrzeba chyba przypominać".

Trzeba więc tem silniej zaznaczyć piękne dążności Pronaszki. Na wystawie jest przedewszystkiem jeden obraz, który, gdyby nie był cokolwieczek w rysunku za duży i lepiej zaaranżowany, gdyby wreszcie pod względem kolorystycznym był staranniejszy, byłby rzeczą może najlepszą w dorobku artysty. Taki jednak, jaki jest, ma wiele zalet i zasługuje na wyróżnienie. Oto na tle pejzażu zimowego zjawia się rossyjskiemu starcowi szkielet odziany w hełm i płaszcz kirasyerski wojsk napoleońskich — w dali, przy ognisku grzeją się trupy przybrane w nędzne szynele wojskowe. Symbol aż nadto jasny: jest to wizya, krwawy ślad pamiętnego marszu Napoleona na Moskwę owa straszna zima z r. 1812, która pogrzebała w śnieżnym całunie swoim tysiące głodnych, bosych bohaterów. Mimo swoich braków dzieło to robi duże wrażenie.

„Wiosna" symbolizowana trzykrotnie powtórzoną postacią jednego i tego samego modelu, który ma przedstawiać postępujące uczucia zadumy, pewnej nadziei może i wreszcie zupełnego zwątpienia i rozpaczy, jak również „Bajka o Zosi, Stasiu i śmierci" nie wywiera zamierzonego efektu i jest słabszą, choć mimo to ciekawą, od poprzedniego dzieła. Miły, świetnie pomyślany to obraz p. t. „Świerszcze", gdzie nagie, złotowłose chłopaki hasają w zbożu i gwiżdżą na uciechę słońcu, aromatem bijących z pól i swoim młodym, kwietnym serduszkom.

Ze zbiorową wystawą wystąpił Soter Jaxa **Małachowski**. Skala twórczości tego artysty bardzo jest rozległa, z płócien jego wychyla się indywidualność bardzo ciekawa, artysta umiejący bardzo wiele i o zdecydowanym już prawie kierunku. Małachowski odczuwa dobrze noturę, rozumie ją, kocha widocznie i oddając poszczególne jej fragmenty nie powtarza jej bezmyślnie, lecz tworzy na nowo, wlewając w swoje obrazy, po za swoją umiejętnością patrzenia, swoje własne uczucia, rozbudzone widokiem skał, gór, pól, czy morza. Tego ostatniego przedewszystkiem! Artysta dał na wystawę „widoki" morskie, najlepsze bez zaprzeczenia, jakie w ostatnich czasach oglądaliśmy we Lwowie. W nich też najwięcej widać indywidualności. To jest rzeczywiście głębia morska, przewalająca się z rykiem bałwanów, prawdziwe powietrze morskie przesycone solą i ta groza obszaru wodnego, ujęta umiejętnie w stosunkowo małe ramy.

Z innych artystów, których dzieła mieszczą się na tej wystawie wymienić należy bardzo ciekawe obrazy W. Jarockiego, A. Augustynowicza jeden portret i parę widoków z za siną wodą zlewającą się dziwnie z horyzontem, kwiaty Axentowicza, Obsta i Pichora, Stefanowicza autoportret, ciekawy szkic Olszewskiego „Jedyny gość w Variete". Wawrzynieckiego „Legenda" i „Przełom", które lepiej wyglądają w bezbarwnej reprodukcyi, Skoczylasa dobry pejzaż tatrzański i znane z kartek widokowych piękne widoki architektoniczne Krakowa Tondosa z postastaciami Kossaka.

Z rzeźb najciekawsze są znanego artysty Góralczyka konie, kozy, psy i t. d. Góralczyk, jest obok Lepli, jedynym twórcą niezrównanych szkap fiakierskich, chłopskich krów, psów-włóczęgów, baranów, których psychologię wydobywa świetnie szkicowem narzuceniem gliny, chwytającym doskonale ruch, cechy charakterystyczne i pewien wybitny typ całości. Jakiež np. doskonały jest ten stróż bezpieczeństwa drzemiący w nocy na rozespanej szkapie, a dalej, doskonale uchwycona w skoku koza, biedna, zmizerowana szkapa z opuszczoną smutnie wargą, lub ten buldog zawierający „pierwszą" znajomość z małym psiakiem, wystraszonym, „dystyngowanym" wyrazem rasowego towarzysza. Te też rzeźby te liczyć mogą na duże powodzenie na każdej wystawie; mają one zresztą już swoją ustaloną „markę".

Artur Schröder.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął dnia 22 b. m. w Schünbrunnie hr. Khuena na osobnem posłuchaniu. Po południu odjechał hr. Khuen z powrotem do Pesztu.

= *Osservatore Romano* donosi, że nuncyuszem w Wiedniu mianowany został msgr. Alessandro Bavona tyt. arcybiskup w Tarsalus, obecnie nuncyusz w Brazylii. Austro-Węgry zgodziły się już na tę nomiacyę.

= Zwołane na 30 b. m. posiedzenie komisyi spraw zagranicznych Delegacyi austryackiej nie rozpocznie się o g. 10 przed południem lecz o g. 3 po południu. Posiedzenie komisyi bośniackiej odbędzie się tegoż dnia i rozpocznie się także o godz. 3 po południu.

= Komisya parlamentu holenderskiego do spraw zagranicznych uchwaliła wyrazić ministrowi spraw zagranicznych pełne uznania za jego energiczne wystąpienie przeciw zamiarom wprowadzenia opłat na żeglugę w Niemczech na Renie. Uchwalono uprosić rząd, aby starał się zawierać jak najwięcej międzynarodowych traktatów rozjemczych.

= Z Aten donoszą: Królewskim dekretem otwarto dnia 20 b. m. Izbę dla rewizyi konstytucyi.

= Z Konstantynopola donoszą: Ponieważ ostatnie propozycye rządu bułgarskiego w sprawie traktatu handlowego były nie do przyjęcia, rokowania przerwano. Gdyby do 27 b. m. nie doszło do zgody ma wybuchnąć wojna cłowa. Sądzą, że Bułgarya podejmie rokowania na nowo.

= Obrady japońskiej Izby posłów, która zebrała się d. 20 b. m.; zagaił prezydent ministrów Kacura mową, w której zaznaczył, że stosunki z mocarstwami są serdeczne, a sojusz z Anglią bardziej się jeszcze utrwalił. Minister spodziewa się, że nowe traktaty ze wszystkiemi mocarstwami będą zawarte bez trudności. Obecna polityka finansowa będzie dalej prowadzona, a środki na zbrojenia będą ograniczone do niezbędnych potrzeb.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 stycznia. *(Tel pr.)* Zmarły tu onegdaj ks. Julian Boczkowski, jubilat, były proboszcz archidyecezyi warszawskiej, przeznaczył swój majątek około 100.000 kor. na cele humanitarne. Między innymi zapisał do rąk ks. Biskupa Bandurskiego 10.000 na budowę kościołów i kaplic w Galicyi wschodniej, 5000 na dar Grunwaldzki, 4000 na szpital Bonifratrów, 10.000 dla „Sokoła", 3000 na pomnik Kościuszki, oraz pewne kwoty na kościoły w Królestwie Polskiem.

Pogrzeb odbył się dziś.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 23 stycznia. Prognoza na 24 stycznia 1911. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła, słaby wiatr, ciepłota spada, stan pogody utrzymuje się nadal.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła, sraby wiatr, ciepłota spada, stan pogody utrzymuje się nadal.

Wiedeń, 23 stycznia. Najj. Pan przyjął burmistrza Neumayera, który zdał sprawę z podróży wiedeńskiej rady miejskiej.

Najj. Pan przyjął deputacyę pod przewodnictwem ks. Fürstenberga, która złożyła pisemne sprawozdanie o wynikach wystawy łowieckiej. Czysty dochód wynosi 700.000 kor., a przeznaczony jest na zapisy dla dzieci zawodowych myśliwych.

W czasie posłuchania ks. Fürstenberg wyraził Monarsze pozdrowienie w imieniś cesarza niemieckiego i gratulacye z powodu zupełnego wyzdrowienia.

Budapeszt, 23 stycznia. Wczoraj zmarł tu nagle poseł sejmowy Gabryel Ugron.

† Ks. dr. Ludwik Jażdżewski.

Berlin, 23 stycznia. Poseł prof. ks. dr. Jażdżewski zmarł dziś przed południem w Sejmie skutkiem udaru serca.

(Koło polskie w Berlinie ponosi niepowetowaną stratę skutkiem nagłej śmierci swego przywódcy, który tak niedawno zajął to kierujące stanowisko. Społeczeństwo polskie żywo niezawodnie odczuje ubytek tak wybitnego i tylu zasługami uwieńczonego działacza.

Ś. p. ks. Ludwik Jażdżewski urodził się dnia 10 lutego 1838 r. w Poznaniu, gdzie też uczęszczał do gimnazyum Maryi Magdaleny, następnie zaś do seminaryum. Dalsze studya seminaryjne odbył w Gnieźnie. Doktorat św. Teologii uzyskał w Uniwersytecie w Monachium w r. 1861. W tymże roku został katechetą i nauczycielem religii w zakładzie naukowym SS. Urszulanek w Poznaniu, niebawem jednak przeniósł się do Krotoszyna w charakterze wikarego. Tutaj udzielał nauki religii w gimnazyum i wyższej szkole żeńskiej. W r. 1863 powierzono mu katedrę egzegezy przy Akademii duchownej w Warszawie. Sprawował tam również obowiązki profesora przy seminaryum metropolitalnem i kaznodziei katedralnego. W roku 1864 i 1865 spędził w Londynie, jako misyonarz Apostolski i przełożony tamtejszej misyi polskiej. W latach 1866—1890 piastował godność proboszcza w Zdzinach, w dyecezyi gnieznieńskiej. Od r. 1890 był proboszczem kolegiaty średzkiej.

Na widownię polityczną wkroczył w r. 1872. Wybrany został wówczas posłem do parlamentu Rzeszy i Sejmu pruskiego. Występując przeciw bismarckowskim ustawom majowym, miał sposobność popisać się świetną wymową i głęboką erudycyą w sprawach kościelnych.

Później, jako gorący, ale pełen zawsze powagi obrońca praw narodowych, zyskał sobie powszechną cześć i cieszył się ogromną popularnością w całej Wielkopolsce.

Ś. p. ks. dr. Jażdżewski należał od r. 1865, jako członek rzeczywisty, do Towarzystwa historycznego w Paryżu. Na polu literackiem pracował bardzo skrzętnie. Liczba napisanych przezeń rozpraw naukowych, mów przygodnych, żałobnych i t. p. jest bardzo znaczna. Cześć Jego pamięci! *Red*).

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 23 stycznia. *(Tel. pr.)* Uchwalony przez Dumę w ustawie szkolnej artykuł o prowadzeniu w ciągu dwu pierwszych lat nauki w języku ojczystym nie podobał się warszawskiemu Związkowi prawdziwych Rossyan, który w tej sprawie ma prze prowadzić z posłem ludności rossyjskiej Aleksiejewem specyalne narady. Związek rozwinąć ma zabiegi, aby projekt ten obalić w Radzie państwa. Związek warszawski wychodzi z założenia, że sprawa języka wykładowego w szkołach ludowych była traktowana w Dumie wyłącznie ze względów pedagogicznych, tymczasem należy ją traktować z punktu widzenia politycznego.

Warszawa, 23 stycznia. *(Tel. pr.)* W ubiegłym tygodniu rozpoczął się w Pszczelnie 10-tygodniowy kurs rolniczy im. Promyka, urządzany od 3 lat corocznie przez wydział klubu centralnego Towarzystwa rolniczego.

Łódź, 23 stycznia. *(Tel. prywo.)*. Bawił w tych dniach w Łodzi przedstawiciel kapitalistów francuskich, którzy zamierzają utworzyć konsorcyum z kapitałem 25 milionów rubli celem wybudowania w Łodzi domów mieszkalnych z uwzględnieniem wszystkich najważniejszych urządzeń. W jednym z tych domów ma być urządzony t. zw. „dom towarowy" na wzór istniejących za granicą.

Humań, 23 stycznia. *(Tel. pr.)* Z powodu wykrycia tajnej drukarni w szkole rolniczej w Humaniu i zabicia w ogrodzie szkoły agenta tajnej policyi szkołę zamknięto na czas nieograniczony. Dyrektor szkoły Sofronow otrzymał dymisyę.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 23 stycznia. Urlop rossyjskiego ambasadora w Konstantynopolu, Czarykowa, przedłużono o miesiąc.

Petersbrug, 23 stycznia. Do *Now. Wrem.* donoszą z Charbina, że tamtejsi lekarze angielscy i chińscy odbyli z taotajem konferencyę w sprawie dżumy. Postanowiono otoczyć strażą miejscowość Szudsiadan liczącą 7000 mieszkańców, w której lekarze wykryli 3 ogniska dżumy.

Moskwa, 23 stycznia. *(Tel. pr.)* Biuro ziemskiego zjazdu oświatowego w Moskwie poruszyło myśl zwołania ankiety, w sprawie zniesienia języka cerkiewno-słowiańskiego w szkołach początkowych i przetłumaczenia wszystkich książek liturgicznych na język rossyjski.

Berlin, 23 stycznia. Kontradmirał Krosigk został mianowany szefem eskadry krążowników.

Paryż, 23 stycznia. Wobec doniesienia jednego z tut. dzienników, jakoby niebawem parlament turecki miał być rozwiązany i jakoby wobec poważnej sytuacyi w Arabii, Albanii i Macedonii komitet młodoturecki popierał nawet myśl dyktatury Mahmuda Szefket baszy, tutejszy turecki ambasador oświadczył, że nie nadeszła żadna wiadomość, któraby czyniłaby prawdopodobną pogłoskę o zamachu stanu.

Paryż, 23 stycznia. Awiator Weymann odbył wczoraj biplanem z trzema podróżnymi lot 30-kilometrowy z Bouy do Estène w 27 minutach.

Londyn, 23 stycznia. Do *Biura Reutera* donoszą z Hankau: Angielscy policyanci podjęli pewnego kulisa, który na ulicy zachorował, by go przenieść do strażnicy policyjnej. W drodze kulis ów zmarł. Wśród Chińczyków rozeszła się pogłoska, że policyanci kulisa zabili. Wybuchły rozruchy. Z angielskiej i niemieckiej kanonierki wyruszyły na ląd oddziały wojska. Chińczycy obrzucili ich kamieniami. W potyczce 8 Chińczyków zabito, poczem spokój przywrócono.

Londyn, 23 stycznia. Do *Morning Post* donoszą z Czifu, że wydarzyło się tam 12 wypadków dżumy.

Londyn, 23 stycznia. Do *Daily Mail* donoszą z Pekinu: Ze względu na szerzenie się dżumy ciało dyplomatyczne zamknęło dzielnicę poselską. Dzielnica europejska prawdopodobnie dziś będzie zamknięta.

Belgrad, 23 stycznia. Młodoradykalny organ rządowy *Odjek* donosi, że ambasador rossyjski w Konstantynopolu, Czarykow, podczas bytności swej w Belgradzie, zawiadomił prywatnie prezydenta ministrów Pasicza, że rząd turecki ostatecznie uchwalił budowę kolei Dunaj-Adryatyk według projektu rządu serbskiego.

Konstantynopol, 23 stycznia. Pułkownika Jandi mianowano komendantem wojska, wysłanego do Jemenu. Dzienniki donoszą, że pozycya Sinana baszy w okolicy Sanaa, jest otoczona. Powstańcy, oddaleni o półtoragodziny drogi od Sanaa, nie ośmielili się zaatakować miasta. Potwierdza się, co już od dawna przypuszczano, że Seid Idris połączył się Imanem Jahią. Liczbę powstańców obliczają na 60.000.

Konstantynopol, 23 stycznia. Zmobilizowani redyfowie I. klasy z czterech okręgów odpłynęli do Hodeidy pod wodzą Jusufa baszy.

Konstantynopol, 23 stycznia. Dzienniki donoszą o mianowaniu wielkiego rabina senatorem.

Waszyngton, 23 stycznia. W odpowiedzi na prośbę prezydenta Haiti, sekretarz stanu Knox wystosował do poselstw amerykańskich w San Domingo i Port-au-Prince depesze, w których ofiarowuje przyjazne usługi Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 23 stycznia. Departament stanu potwierdza doniesienie *New. York Heralda* o zajęciu kanonierki „Horvet" krążownik „Tacoma".

Nowy Jork, 23 stycznia. Do *N. York Heralda* donoszą z Trusillo: Krążownik Stanów Zjednoczonych „Tacoma" zajął kanonierkę „Hornet". Bonilla założył przeciw temu protest ze względu na to, że „Hornet" jest jego własnością.

Nowy Jork, 23 stycznia. Do *N. York Heralda* donoszą z La Ceiba w Honduras: Krążownik amerykański „Tacoma" wysadził na ląd 30 ludzi, krążownik angielski „Brilliant" 20 ludzi, celem ochrony strefy neutralnej. Konsulaty i domy cudzoziemców są od Bożego Narodzenia oszańcowane. Lada chwila oczekują wybuchu walki między wojskiem republiki Honduras a powstańcami.

Pekin, 23 stycznia. W okolicy Pekinu było wiele nowych wypadków zasłabnięcia na dżumę, z tych jeden z wynikiem śmiertelnym. W mieście nie było wypadku. Wiele ofiar zabrała dżuma we wsi koło Czifu.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Dentysta

Dr. Michał Wiktor

ul. Halicka 21 dom WP. Bałłabana. Leczenie fistuł i korzeni, plomby, sztuczne zęby, Udogodnienia w zapłacie robót technicznych.

Nowość we Lwowie.

Ruchliwy i przedsiębiorczy wydawca „Skorowidza adresowego“ p. Jan Rudolf Spiegel oraz właściciel konces. biura adresowo-informacyjnego Lwów, Asnyka 4, zaprowadził nową czynność w swoich biurach.

Biuro adresowe zajmować się będzie adresowaniem kopert w celu rozsyłania ofert, cyrkularzy, prospektów i t. p. tak we Lwowie jak i w całej Galicyi z gwarancyą porta.

Kupcy, przemysłowcy, fabrykanci i t. p. będą mieli odtąd ułatwione zadanie, gdyż biuro zwraca za każdy z winy tegoż nie doręczony list portoryum a tem samem daje za doręczenie pełną gwarancyę.

Za granicą tego rodzaju biura zatrudniają po kilkadziesiąt osób personalu. Spodziewać się należy, że interesowane osoby powitają nowe przedsiębiorstwo z zadowoleniem.

Polecamy jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów:

4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4% i 4½% Listy Banku krajowego,
4% i 4½% Listy Banku hipotecznego.

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotnie i bez prowizyi.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu **setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie,** zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23 stycznia 1911.

Hotel George'a.

PP. hr. R Starzeński z Baranowa, hr. F. Czosnowski z Ożomli, J. Łubkowski z Nowesiółki, J. Badoszewski z Warszawy, K. Sobieszczański z Podlodowa, M. Dattner z Krakowa, M. Sroczyński z Borysławia.

Hotel Europejski.

PP. S. Drabowski z Koniuchów, R A e sin z Mödlingu, J. Stözer z Mödlingu.

Hotel Francuski.

P. S Kostkiewicz z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. hr. J. Konarski z Grochowa, W. Stawiarski z Jedlicza, L. Szalay z Krakowa.

Hotel Savoy.

P. G. Zduńczyk z Oleszyc.

Hotel Victoria.

P. dr. T. Okuniewski z Horodenki.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 stycznia.

(w rubryce: kupon bieżącego)

	płacą walutą kor. K	h	żądają walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	683	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	495	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	533	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	40	100	10
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	60	93	30
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	60	93	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	60	93	30
Pożyczka m. Krakowa	92	50	93	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	107	—	117	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	08	19	22
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	70
100 marek niemieckich	117	40	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 stycznia 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·10	93·30
styczeń-lipiec	93·10	93·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·15	97·35
kwiecień-październik	97·05	97·25
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	164·50	168·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·—	221·—
„ „ 1864 po 100 zł.	309·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	309·—	315·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·40	116·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·—	93·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·30	115·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	445·—	447·70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·15	118·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·70	94·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·30	95·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·65	95·65
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·65	95·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·35	97·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·55	97·55
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·30	95·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·75	115·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·75	111·95
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·25	92·45
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	76 65	77·65
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·—	229·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·—	229·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·85	93·85
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·10	93·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·75	90·75
Renta włoska za 100 lirów (86 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	132·—	138·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	260·85	263·85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·90	94·90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293·—	304·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	291 75	297·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·75
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·25	93·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·60	96·60
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·50	95·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·70	98·70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·10	99·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·—	41·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	535·—	545·—
Clary 40 zł. m. k.	205·—	215·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	112·—	122·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	92·50	93 50
Palfy 40 zł. m. k.	260·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	88·—	94·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	57·50	63·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	265·—	270·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·30	326·30
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3970·—	3980·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	676·50	677·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	870·25	871·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	777·—	782 50
Gal. banku hip. 200 zł.	683·—	684·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	497·—	501·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	534·75	535·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1895·—	1905·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	638·75	639 75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	285·—	287·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	282 50	284·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459·—	4[illegible]·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	[illegible]
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5150·—	5[illegible]—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	[illegible]03·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·50	559 50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	345·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1156·—	1159 —
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	773·—	777·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	795·—	800·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	764·50	765 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2595 —	2605 —
Schodnicy 500 kor.	503·—	512 —
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	382 —	384·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	243 —	244 50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·—	240·20
Paryż za 100 franków	94·92	95·07
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·75	254 25
Niemieckie banki	117·32	117·52
Włoskie banki	94·55	94·67
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94 92½	95 07½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·03
20-markówka	23·49	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·80
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz E. VIII 1556 10 (13) (433 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Henryka Rozmaryna właściciela realności w Dąbiu zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Leona Reinera odbędzie się dnia 21 lutego 1911 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 514 ks. gr. gm. Prądnik czerwony objętej dłużnika p. Michała Falgera własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27.245 kor.

Najniższa cena wynosi 13.622 kor. 50 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII
Kraków, dnia 29 grudnia 1910.

L. 97 (572 3—3)

Obwieszczenie.

Wydać się mającem rozporządzeniem Wydziału krajowego przyznane gminie Skole prawo poboru opłat gminnych od hektolitra.

1. 100 prc. spirytusu po 22 kor.,
2. słodzonych napojów spirytusowych po 14 kor.,
3. piwo po 3 kor. 40 hal,
4. miodu, wiśniaku, dereniaku i maliniaku 20 kor., wydzierżawia gmina Skole na czas od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia do końca grudnia 1912 r. w drodze publicznej licytacyi, mającej się odbyć pisemnie i ustnie w tut. urzędzie gminnym w dniu 30 stycznia 1911 o godzinie 11 rano.

Pisemne oferty z dołączaniem wadyum należy złożyć na ręce naczelnika gminy najpóźniej na godzinę przed terminem licytacyi.

Cena wywołania wynosi 14.000 kor.

Warunki licytacyjne można przeglądnąć w urzędzie gminnym codziennie od godziny 10 do 12 rano i od 3 do 5 po południu.

Zwierzchność gminy.
Skole, dnia 18 stycznia 1911.
Madeyski.

L. W. 153.794/10 (286 3—3)

Ogłoszenie.

W budującym się obecnie zakładzie dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie koło Podgórza zachodzi potrzeba wykonania:

1. posadzek z płytek i okładzin ściennych;
2. kuchni i pieców kaflowych;
3. robót malarskich pokojowych;
4. posadzki linoleowej wraz z dostawą odnośnych materyałów zgodnie z planami i szczegółowymi wykazami sporządzonymi i zatwierdzonymi przez Wydział krajowy.

Warunki ogólne i szczegółowe, według których odbędzie się postępowanie ofertowe, oddania robót i ich wykonania jakoteż plany, rysunki szczegółowe, modele, formularze i t. p. znajdują się w biurze Kierownictwa budowy zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie, gdzie można je przeglądać w godzinach urzędowych i gdzie oferenci otrzymać mogą wszelkie bliższe wyjaśnienia dotyczące przedmiotu oferty.

Oferty na wykonanie powyższych robót należy wnosić do protokołu Wydziału krajowego do dnia 4 lutego 1911 godz. 12 w południe.

Równocześnie z wniesieniem oferty winien oferent złożyć w kasie krajowej wadyum w wysokości 2½% całej sumy ofertowej w gotówce lub papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 lutego w Departamencie V-tym Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. E. 768 10 (4) (545 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Henryka Kolischera właściciela dóbr Medenice z przyległościami zastąpionego przez adw. dr. Feuersteina odbędzie się dnia 27 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Medenicach licytacya całej realności obj. lwh. 449 ks. gr. gm. kat. Rabczyce.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3030 kor., ciążące zaś na niej dożywocie na 100 kor., wobec czego cena szacunkowa wynosi 2930 kor.

Najniższa cena wynosi 1953 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Koszta przedłożenia warunków licytacyjnych ustala się na 5 kor. 04 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Medenice, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. E. 107/10 (9) (431 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 21 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności Dulcza mała liczbą wykazu hipotecznego 951 księgi tabularnej Tarnów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych, gorzelni oraz inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona 337.235 kor., przynależności zaś na 62.765 kor.

Najniższa cena wynosi 266.666 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 28 grudnia 1910.

L. cz. E. 1806/9 (64) (587 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Henryka Aschkenazego zastąpionego przez adwokata dr. Ehrenpreisa odbędzie się dnia 7 lutego 1911 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 539, 813, 824, 825 i 826 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętych, z których realność lwh. 825 stanowi dom piątrowy murowany w Gorlicach na Zawodziu przy ulicy Mickiewicza położony wraz z przynależytościami, składającymi się z drzew owocowych i murowanej studni, realność lwh. 813 stanowi dom parterowy murowany przy tej samej ulicy położony wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu sztachetowego i drzew, realność lwh. 826 składa się z budynku murowanego na stajnię i wozownię, a nadto do tej realności należy szopa, ogród w części spacerowy, a w części warzywny, a z wchodzących w skład tej realności parcel gruntowych parcela grunt. lk. 317/2 może być użytą jako plac budowlany, wreszcie realności lwh. 539 i 824 stanowią w części ogród warzywny względnie spacerowy i parcele te w ich skład wchodzące, ewentualnie jako plac budowlany użyte być mogą.

Nieruchomości powyższe w protokole oszacowania dokładniej oszacowane zostały razem z przynależnościami na kwotę 131.000 kor., słownie sto trzydzieści jeden tysięcy koron.

Najniższa cena wynosi 65.500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. E. 1048/10 (4) (636)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Ilka Pańczuka, cukiernika w Zamarstynowie przeciw: 1. Dmytrowi Pańczukowi w Słowicie, 2. Jackowi Pańczukowi w Sygniówce ad Lwów i nielet. 3. Olenie, 4. Anastazyi, 5. Stefanowi i 6. Tańcze Pańczukom, zastąpionym przez matkę i opiekunkę Teklę Pańczuk w Słowicie o zniesienie spółwłasności odbędzie się dnia 10 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 574 ks. gr. gm. kat. Słowita wierzyciela popierającego egzekucyę i zobowiązanych po 1/7 części własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 500 kor., która jest zarazem najniższą ceną i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom na powyższej realności ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przy licytacyi uzyskaną.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, 16 grudnia 1910.

L. cz. E. 1702/10 (690)

Edykt.

7 lutego 1911 o godz. 9 rano odbędzie się w tym sądzie biuro Nr. 4 licytacya:

a) połowy realności 57,

b) 3/36 części realności lwh. 21 i

c) połowy realności lwh. 22 gm. Deszno.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 322 kor. 38 hal., ad b) na 19 kor. 89 hal., ad c) na 502 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 167 kor. 42 hal., ad b) 13 kor. 26 hal., ad c) 335 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 29 grudnia 1910.

L. cz. E. 1713/10 (691)

Edykt.

Dnia 7 lutego 1911 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biórze Nr. 4 licytacya:

a) całej realności lwh. 163,

b) 15/95 części realności lwh. 5 i

c) 5/20 części realności lwh. 165 gm. Wola niżna.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę ocenione są ad a) na 9389 kor. 40 hal., ad b) na 415 kor., ad c) na 59 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 6259 kor. 60 hal., ad b) 276 kor. 66 hal., ad c) 39 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. E. 1335/10 (4) (629)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kwarciaka i Wiktoryi Kwarciak zastąpionych przez adw. dr. Wachsmana odbędzie się dnia 7 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Wadowicach licytacya całych realności lwh. 160, 234, 229 i 358 ks. gr. gm. kat. Klecza dolna objętych, Franciszka Kurka własnych oraz 1/28 części realności lwh. 182 ks. gr. gm. kat. Klecza dolna objętej Maryanny Kurek własnej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 8122 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 5415 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. E. 837/9 (23) (688)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego w Cieszanowie odbędzie się dnia 13 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie w Rawie licytacya całych realności:

a) lwh. 208,

b) lwh. 2078,

c) lwh. 2079,

d) lwh. 2080,

e) lwh. 2081,

f) lwh. 2082,

g) lwh. 1226,

h) lwh. 1227,

i) 5/6 części lwh. 1222 gm. Werchrata.

Realność ad a) składa się z placu budowlanego i zabudowań, reszta jedynie z gruntów, łąk i pastwisk.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 945 kor., ad b) na 655 kor., ad c) na 930 kor., ad d) na 600 kor., ad e) na 120 kor., ad f) na 100 kor., ad g) na 1050 kor., ad h) na 2100 kor., oraz ad i) na 600 kor., przynależności zaś ad a) na 156 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) z przynależnościami 734 kor., ad b) 436 kor. 67 hal., ad c) 620 kor., ad d) 400 kor., ad e) 80 kor., ad f) 66 kor. 67 hal., ad g) 700 kor., ad h) 1400 kor., ad i) 6 0 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Dla nieznanego z miejsca pobytu Michała Iwańczuka ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Verständiga i zarządza się mu doręczenie edyktu licytacyjnego i wszystkich następnych uchwał.

Tenże kurator zastępywać będzie wymienionego tak długo, dopóki on sam się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. E. 1385/10 (3) (628)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach zastąpionej przez dr. Królkowskiego odbędzie się dnia 15 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Wadowicach licytacya realności lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Choczenia objętej, Franciszki Kobiałkowej własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6071 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 4047 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 23 grudnia 1910.

L. cz. E. 1276/9 (8) (693)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Julii Popiłka w Urożu odbędzie się dnia 9 lutego 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Starejsoli licytacya:

1. realności obj. lwh. 56 i

2. 2/4 realności obj. lwh. 396 ks. gr. gm. Laszki murowane.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona: ad 1. na 100 kor., ad 2. z przynależnościami na 4345 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. na 64 kor. 35 hal., ad 2. 2963 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Starasól, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. E. 3177/10 (739)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Bera Schmerzlera w Sołotwinie odbędzie się dnia 13 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 36 gm. Porohy wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, 2 obrogów, 1 gruszy, 1 czereśni, 5 śliw, 1 jaworu, 1 jabłoni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Sołotwina, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. E. 1271/10 (6) (766)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 1391 ks. gr. gm. Wojniłów, składającej się z pastwiska, roli i łąk obszaru łącznie 1 ha. 96 ar. 48 m² i chaty.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 2920 kor.

Najniższa cena wynosi 1946 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 30 listopada 1910.

L. cz. E. 1329/10 (9) (601)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 1 ks. gr. gminy Żupawa objętej Tomasza Barana syna Marcina własnej, składającej się z pbud. 304, 307/1 z domem mieszkalnym, spichlerzem, piwnicą, pbud. 305, 306 gr. 2769, 2806/1, 2806/2, 2806/3, 2806/4, 2873/2 i 2874/2.

Nieruchomości te ocenione są: a) pgr. 2873/2, 2874/2 o powierzchni 68 ar. 86 m² 1000 kor., b) pgr. 2769 o powierzchni 53 ar. 73 m 700 kor., c) pb. 304, 305, 306, 307/1 pgr. 2806/1, 2806/2, 2806/3, 2806/4, 2808 o powierzchni 24 a. 64 m wraz z budynkami 2210 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 666 kor. 67 hal., ad b) 466 kor. 67 hal., ad c) 1473 kor. 34 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 23 grudnia 1910.

L. cz. E. 668/10 (4) (655)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 1/3 części realności lwh. 56 gm. Wojnicz.

Cena szacunkowa wynosi 154 kor.

Najniższa oferta 102 kor.

Odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. E. 333/10 (9) (767)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południew w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya:

a) realności obj. lwh 82 gm. Siwka,

b) realności obj. lwh. 917 gm. Siwka, składającej się ad a) z pgr. 1514, 1516, pastwisko obsz. 2 ar. 16 m², pgr. 2265 rola obszaru 26 ar. 80 m²,

b) z pgr. 2419/2 rola obszaru 18 ar. 56 m².

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 460 kor., ad b) na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 306 kor. 33 hal., ad b) 133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 30 listopada 1910.

L. cz. E. 64/10 (740)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Menschenfreunda w Sołotwinie odbędzie się dnia 13 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:

a) całej realności lwh. 603,

b) całej realności lwh. 655 gm. Dźwiniacz zobowiązanego własnych o obszarze ad a) 1½ morga, ad b) 105 a. 61 m² wraz z przynależnościami, składającemi się z jednego domu mieszkalnego, jednej stajni i jednej stodoły.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 375 kor, ad b) na 1155 kor., przynależności tylko zaś na real. ad b) 1200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 250 kor., ad b) 1170 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 27 grudnia 1910.

L. cz. E. 1938/10 (3) (607)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 marca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 1085 kgr. Rożnów Hrycka Struć, Jacentego i Mokryny z Tarabasów Struć własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenione na 1901 kor. 07 hal.

Najniższa cena wynosi 1267 koron 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 30 grudnia 1910.

L. cz. E. 969/10 (4) (662 1—3)

Edykt.

Na żądanie Wojciecha Micherdy z Lipnika odbędzie się 13 lutego 1911 o 10 rano w tut. sądzie licytacya:

17/782 części realności lwh. 5,
34/2184 " " " 7,
84/5940 " " " 3,
38/1890 " " " 9,
całej " " " 4,
2/12 " " " 25,
2/10 " " " 76 i 77

gm. Zadziele Maryanny Gardas własnych

Nieruchomości te oszacowano na 4607 kor. 08 hal.

Najniższa cena wynosi 3072 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny, oraz dokumenta wszelkie przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Żywiec, dnie 19 grudnia 1910.

L. cz. E. 3531/10 (585)

Dnia 16 lutego 1911 o godzinie 9 30 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 243 gm. Krościenko, b) realności lwh. 323 gm. Krościenko stanowiącej ad a) pastwisko zaś ad b) dwie parcele rolne.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 1200 kor., ad b) na 650 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 800 kor., ad b) 434 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. E. 3008/10, E. 2839/10, E. 1751/10, E. 693/8, E. 2495/10, E. 3254/10, E. 746/10, E. 1755/10, E. 1608/10 (763)

Edykt.

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. domu w Tartakowie Nr. 1123 lwh. ocenionego na 1576 kor. dnia 24 lutego 1911 o godzinie 12 w południe,

2. 2/3 części gospodarstwa wiejskiego w Wolicy komarowej Nr. 88 lwh. ocenionego na 1069 kor. dnia 24 lutego 1911 o godzinie 12 30 w południe,

3. a) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 4380 lwh. ocenionego na 1640 kor.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 4381 lwh. ocenionego na 860 kor. dnia 28 lutego 1911 o godzinie 11 przed południem,

4 domu w Sokalu z przynależytościami a to: piwnica, budynek gospodarczy, oparkanienie, drzewa, chodnik, parc. budow. 736 i gruntowa 526 Nr. 346 lwh. ocenionego na 25.716 kor. 90 hal. dnia 28 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem,

5. gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 5327 lwh. ocenionego na 3966 kor. 10 hal. dnia 28 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem,

6. 1/3 części gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 865 lwh. ocenionego na 490 kor. 66 hal. dnia 28 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem,

7. a) gospodarstwa wiejskiego w Zawiszni Nr. 349 lwh. ocenionego na 705 kor. 23 hal.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Zawiszni Nr. 374 lwh. ocenionego na 2063 kor. 92 hal.,

c) gospodarstwa wiejskiego w Zawiszni Nr. 339 lwh. ocenionego na 400 kor.,

d) gospodarstwa wiejskiego w Zawiszni Nr. 830 lwh. ocenionego na 503 koron 08 hal.,

e) 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Zawiszni Nr. 536 lwh. ocenionego na 869 kor. 70 hal. dnia 1 marca 1911 o godzinie 9 przed południem,

8. a) domu w Sokalu Nr. 1523 lwh. ocenionego na 14 947 kor.,

b) realności Nr. 3673 lwh. ocenionej na 4495 kor. dnia 7 marca 1911 o godzinie 9 przed południem,

9. gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 308 lwh. ocenionego na 12.182 kor. dnia 10 marca 1911 o godzinie 12 w południe.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 788 kor. ad 2. 713 kor. 24 hal., ad 3. a) 820 kor., ad 3. b) 450 kor., ad 4. 12.858 kor. 45 hal., ad 5. 2198 kor. 65 hal., ad 6. 327 kor. 10 hal., ad 7. a) 470 kor. 14 hal., ad 7. b) 1375 kor. 94 hal., ad 7. c) 266 kor. 67 hal., ad 7. d. 335 kor. 38 hal., ad 7. e) 579 kor. 80 hal., ad 8. a) 7473 kor. 50 hal., ad 8. b) 2247 kor. 50 hal., ad 9. 11.322 kor. 19 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 31 grudnia 1910.

L cz. E. 1809/10 (20), E. 3582/10 (5), E. 3723/10 (7), E. 3943/10 (7) (678)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się dnia 3 marca 1911 licytacya:

a) o godzinie 9 przed południem:

1. realności lwh. 177 ks. gr. gm. kat. Wola dobrostańska, składającej się z chaty, stajni, stodoły, piwnicy oraz gruntów obszaru 22.147 m.², ocenionej na 3090 koron,

2. a) połowy realności lwh. 20 ks. gr. gm. kat. Porzecze lubieńskie, składającej się z 2 chat, 2 stajni, 2 stodół i gruntów obszaru 20.987 m.² Stefana Werkuna własnej, ocenionej na 1084 kor. 50 hal.,

b) realności lwh. 101 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli obszaru 15.937 m.², ocenionej na 2020 kor.,

c) realności lwh. 75 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z chaty, stodoły, stajni i piwnicy oraz gruntów obszaru 66.301 m.², ocenionej na 12 500 kor.,

d) realności lwh. 88 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli i łąki obszaru 6489 m.², ocenionej na 1103 kor.,

b) o godzinie 10 przed południem:

3. realności lwh 737 ks. gr. gm. kat Zawidowice, składające się z roli i pastwiska obszaru 4510 m.², ocenionej na 150 kor.,

4. a) realności lwh. 382 ks. gr. gm. kat. Bratkowice. składającej się z chaty ze stajnią i gruntów obszaru 3481 m.², ocenionej na 1420 kor.,

b) realności lwh. 562 ks. gr tej same gminy, składającej się z roli obszaru 3002 m.², ocenionej na 420 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

ad 1. 2060 kor.,
2. a) 723 kor.,
b) 1346 kor. 66 hal.,
c) 8333 kor. 32 hal.,
d) 735 kor. 32 hal.,
3. 100 kor.,
4. a) 946 kor. 66 hal.,
b) 280 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagielloński, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. E. 2533/10 (3) (631 1—3)

Dnia 9 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddział V. licytacya całej realności obj. lwh. 582 ks. grunt. gminy Rudzdwiany.

Realność tę oceniono na 3280 kor.

Najniższa cena wynosi 2186 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. E. 4801/10 (728)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Winklera, odbędzie się dnia 30 stycznia 1911 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 533 ks. gr. gm. Uhrynów średni Nykoły Hawryłów syna Maksyma własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3690 kor.

Najniższa cena wynosi 2460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 21 grudnia 1910.

Ч. сп. Е. 2262/10 (6) (600)

Оголошенє переторгу.

Дня 1 лютого 1911 перед полуднем о 9 годині відбуде ся в тутейшім суді комната ч. 5 переторг половини посілости обнятої вик. гіп. ч. 406 кн гр. гром. Липиця горішна а составної з парцель ґрунт. ч. 3426 і 3427.

Найнизша подача виносить 3123 кор. 34 сот.

Условия переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 5 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути піднощені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостий якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскazали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Рогатин, дня 8 грудня 1910.

Ч. сп. Е. 47/10 (17) (594)

Оголошенє переторгу.

На попиранє Мозеса Шпіґельґляса, відбуде ся 27 січня 1911 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. 2 переторг половини реальности вгч. 155 громади Городище.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 2500 кор.

Найнизша подача виносить 1666 кор. 66 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 2 підчас годин урядових.

Козова, дня 3 грудня 1910,

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (1) (574 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Markusa Dawida 2 im. Berla w Nowym Sączu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. Filipowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Ćwikowskiego w Nowym Sączu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 24 stycznia 1911 godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 105 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 13 kwietnia 1911 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 1 maja 1911 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo

w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowym Sączu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. S. 3/11 (1) (577 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Borucha Linksa nieprotokołowanego kupca w Husiatynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i nacz. sądu powiat. Włodzimierza Recka w Husiatynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Henryka Nathansohna, adwokata krajowego w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 stycznia 1911, o godzinie 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 20 lutego 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 27 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Husiatynie lub w pobliżu Husiatyna mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 15 stycznia 1911.

L. cz. S. 6/11 (1) (578 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Marka Bielera, kupca w Zbarażu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Józefa Sterzyńskiego w Zbarażu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr Józefa Kossera w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 31 stycznia 1911 godz. 11·30 przed południem w c. k. sądzie po-wiatowym w Zbarażu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami, jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu najdalej do dnia 20 lutego 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 27 lutego 1911 o godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zbarażu lub w pobliżu Zbaraża, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. S. 7/11 (1) (579 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Miny Lapter vel Herminy Lapter zam. Bieler.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego Józefa Sterzyńskiego w Zbarażu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Józefa Kossera w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 31 stycznia 1911 o godzinie 12 w południe w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu najdalej do dnia 20 lutego 1911, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27 lutego 1911 o godz. 12 w południe w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zbarażu lub w pobliżu Zbaraża mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. S. 6/7 (104 k. k.) (760)

Edykt.

W sprawie konkursowej Podolskiej fabryki maszyn i narzędzi rolniczych oraz odlewarni żelaza i bronzu w Podhajcach do przesłuchania członków wydziału wierzycieli na przedłożony przez zarządcę masy adw dr. Schwagera rachunek końcowy z zarządu masy i do ustalenia roszczeń tegoż zarządcy masy do wynagrodzenia i zwrotu wydatków wyznacza się audyencyę na dzień 25 stycznia 1911 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 10, na którą wszystkich wierzycieli się zaprasza z tem, że przedłożone rachunki mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w kancelaryi oddziału I.

Podhajce, dnia 10 stycznia 1911.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

Z. Präs. 6408 — 24 f/98 (569 3—3)

Edikt.

Gräflich Herberstein'sche Fräuleinstiftung.

Die Administration der gräflich Herbertsteinschen Fräulein Stiftung verlautbart hiemit, dass mehrere mit dem Jahresbezuge von 1050 Kronen verbundenen Präbenden dieser Stiftung zu verleihen sind.

Die stiftbriefmässigen Erfordernisse sind.

Die aufzunehmenden Fräulein müssen von Mitglieder des niederösterreichischen Herrenstandes abstammen, wenigstens 10 Jahre alt, römisch katholisher Religion, von väterlicher Seite verwaist und arm sein, Sie dürfen keine andere Stiftung geniessen.

Diejenigen Fräulein, welche sich um diesen Stiftungsgenuss zu bewerben gedenken, haben ihre an die Administration der gräflich Herberstein'schen Fräulein Stiftung gerichteten, gehörig gestempelten Gesuche bei dem Stiftungsverwalter Herrn Dr. Viktor Freiherrn von Fuchs, Hof & Gerichtsadvokaten in Wien I. Jordangasse 9 bis Mitte Feber 1911 einzubringen und ihrem Gesuche das Zeugnis dass ihr Vater dem nied. österr. Herrenstande angehört habe, ihren Taufschein, den Todtenschein ihres Vaters, sowie ihr Sitten- und Mittellosigkeitszeugnis beizulegen.

K. k. Landesgerichts-Präsidium in Z. R. S.

Wien, am 24 Oktober 1910.

L. 7101/II. (614 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Tyśmieniczanach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego.

Podania wnosić należy do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do dnia 10 lutego 1911.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 17 stycznia 1911.

LW. 121.769/10 (663 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego jednorazowego zasiłku w kwocie 160 koron z fundacyi ś. p. Bazylego Lewickiego, emerytowanego profesora gimnazyalnego we Lwowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Zasiłki z tej fundacyi przeznaczone są dla najwięcej podupadłych i najmoralniejszych, od rodzonych braci lub też od rodzonych sióstr fundatora pochodzących dziewcząt, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych, albo też wdów.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego, któremu służy prawo rozdawnictwa, najpóźniej do dnia 28 lutego b. r. i załączyć do nich: świadectwo ubóstwa, świadectwo moralności, metrykę urodzenia kandydatki i legalne dowody jej pochodzenia od któregokolwiek z rodzonych braci lub sióstr fundatora.

Dziewczęta winny dołączyć także ostatnie swoje świadectwo szkolne i złożyć swe podania w powyższym terminie u swej przełożonej władzy szkolnej (Dyrekcyi).

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 11 stycznia 1911.

Piotrowski.

L. 113 (773 1—3)

Konkurs.

Gmina miasta Żurawna rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 1500 kor.

Posada zaraz do objęcia.

Zwierzchność gminna.

Żurawno, dnia 20 stycznia 1910.

L. Prez. 1467 (617 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu ogłoszonego w Nr. 17 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów w wyższym sądzie krajowym we Lwowie i sądzie powiatowym w Lubaczowie, z dniem 1 marca 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 17 stycznia 1911.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 10/11 (2) (696)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі XII. часописи „Лїтературно науковий Вістник“ за місяць грудень 1910 під написею: „На українські теми“ від слів „Перед усім“ аж до слів „обох сторін“ (сторона 523—526) містит в собі знамена провини з §§ 300 і 302 зак. кар. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 16 січня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 18 січня 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 34/11 (1) (695)

Edykt.

Przeciw Marcinowi i Józefowi Gnojczakom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Mateusza Wąsa z Korbielowa pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 stycznia 1911 o godz. 9·30 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Władysława Bogdańskiego w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żywiec, dnia 19 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 11/11 (1) (720)

Edykt.

Przeciw Michałowi Spasiukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Ilka Spasiuka pozew o zapłatę kwoty 590 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 stycznia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Appenzellera adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 741/10 (3) (640)

Edykt.

Przeciw Natanowi Drekslerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Chaima Beitlera pozew o 297 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 25 stycznia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Natana Dekslera ustanawia się pana dr. Maurycego Ettingera adw. w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jarosław, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. C. I. 14/11 (1) (632)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Zofii Tarasek przedtem w Jankowej, wniosła Marya Gądkiewiczowa z Moronia skargę o 610 kor.

Na skargę tę wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 31 stycznia 1911 o godz. 10 rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Stanisław Kurzawa wójt z Jankowej będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 411/10 (2) (646)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Prowalnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Obertynie przez Jewdochę Kowcun pozew o ojcostwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 stycznia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Prowalnego ustanawia się p. Petra Prowalnego w Podwerbcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Obertyn, dnia 17 grudnia 1910.

L. XVII. $\frac{1372}{70}$

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 14. do 21. stycznia 1911.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Biała	Rybarzowice (4 zagr.);
	Bóbrka	Chlebowice wielkie gm. i ob. dw. (11 zagr.), Laszki górne (5 zagr.), Podmanasterz (15 zagr.), Żyrawa (8 zagr.);
	Bochnia	Bogucice (1 zagr.), Bratucice (15 zagr.), Wrzępia gm. i ob. dw. (31 zagr.);
	Borszczów	Wołkowce borszcz. gm. i ob. dw. (14 zagr.),;
	Brody	Berlin ob. dw. (1 zagr.), Bołdury (5 zagr.), Klekotów (3 zagr.), Laszków (6 zagr), Romanówka ob. dw. (1 zagr.), Uwin (16 zagr.);
	Brzeżany	Kozłów gm. i ob. dw. (44 zagr.), Słoboda złota gm. i ob. dw. (52 zagr.), Wierzbów gm. i ob. dw. (8 zagr.);
	Buczacz	Baranów (3 zagr.), Barysz gm. i ob. dw. (27 zagr.), Koropiec gm. i ob. dw. (11 zagr.), Krssiejów (1 zagr.),Łuka (7 zagr.), Międzygórze (9 zagr.), Monasterzyska gm. i ob. dw. (4 zagr.), Trościańce (4 zagr.), Uście zielone (46 zagr.), Zadarów gm. i ob. dw. (5 zagr.);
	Cieszanów	Krowica sama (3 zagr.);
	Czortków	Biała ob. dw. (1 zagr.), Byczkowce gm. i ob. dw. (14 zagr.), Czortków ([illegible] zagr.), Pauszówka ob. dw. (1 zagr.), Szulhanówka ob. dw. (1 zagr.), Wygnanka (1 zagr.);
	Dąbrowa	Sieradza (1 zagr.), Swarzów (1 zagr.);
	Dolina	Cisów (1 zagr.), Lipowica ([illegible] zagr.), Turza wielka gm. i ob. dw. (132 zagr.), Wyszków (12 zagr.);
	Drohobycz	Bronica (10 zagr.), Dołhe ad Podbuż (60 zagr.), Kropiwnik nowy (7 zagr.), Kropiwnik stary (6 zagr.), Łastówki (15 zagr.), Łużek dolny (9 zagr.), Sniatynka ob. dw. ([illegible] zagr.);
	Gródek Jagiell.	Cuniów (4 zagr.), Dobrostany (1 zagr.), Haliczanów (8 zagr.), Lubień wielki (14 zagr.), Obroszyn (10 zagr.), Powitno (1 zagr.), Rodatycze (20 zagr.), Suchowola (2 zagr.), Uherce ob. dw. (1 zagr.), Wołczuchy (13 zagr.), Zuszyce (7 zagr.);
	Horodenka	Niezwiska ob. dw. (1 zagr.), Okno (1 zagr.);
	Husiatyn	Kluwińce ob. dw. (1 zagr.):
	Jarosław	Czelatyce gm. i ob. dw. (26 zagr,), Pełkinie ob. dw. (1 zagr.), Rudołowice ob. dw. (1 zagr.), Wierzbna ob. dw. (1 zagr.), Wola buchowska (11 zagr.), Zarzecze gm. i ob. dw. (6 zagr.);
	Jaworów	Budomierz (5 zagr.), Czołhynie (6 zagr.), Hruszów (9 zagr.), Jaworów gm. i ob. dw. (10 zagr.), Jażów stary gm. i ob. dw. (4 zagr.), Tuczapy (1 zagr.), Zawadów (2 zagr.);
	Kałusz	Bołochów (15 zagr.), Jasień (28 zagr.), Śliwki (25 zagr.);
	Kamionka str.	Chreniów (10 zagr.), Derewlany ob. dw. (1 zagr.), Dziedziłów gm. i ob. dw. (9 zagr.). Kamionka str. (7 zagr.), Kozłów gm. i ob. dw. (7 zagr.), Łapajówka (7 zagr.), Milatyn stary (15 zagr.), Sielec bieńk. gm. i ob. dw. (13 zagr.), Spas gm. i ob. dw. (4 zagr.), Ubinie gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Kraków	Batowice (9 zagr.), Pleszów gm. i ob. dw. (7 zagr.), Prądnik czerwony ob. dw. (1 zagr.), Raciborowice gm. i ob. dw. (21 zagr.);
	Lisko	Cisna (2 zagr.), Liszna (2 zagr.), Łukawica (1 zagr.), Mchawa ob. dw. (1 zagr.), Posada liska ob. dw. (1 zagr.), Zernica wyżna gm. i ob. dw. (2 zagr.), Zubracze (3 zagr.);
	Lwów	Biłka szlach. gm. i ob. dw. (42 zagr.), Dublany (4 zagr.), Gaje gm. i ob. dw. (4 zagr.), Jaryczów nowy gm. i ob. dw. (39 zagr.), Jaryczów stary gm. i ob. dw. (37 zagr.), Laszki murowane gm. i ob. dw. (12 zagr.), Nagórzany gm. ob. dw. (4 zagr.), Sroki ad Lwów (5 zagr.), Zapytów (44 zagr.), Zuchorzyce ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Balice gm. i ob. dw. (10 zagr.), Bortiatyn (2 zagr.), Czerniawa (5 zagr.), Myślatycze ob. dw. (1 zagr.), Orchowice (2 zagr.), Radochońce (1 zagr.), Rustweczko gm. i ob. dw. (9 zagr.);
	Nadwórna	Kamienna (2 zagr.), Tarnowica leśna gm. i ob. dw. (3 zagr);
	Nowy Sącz	Piątkowa (1 zagr.), Rogi ob. dw. (1 zagr.);
	Podgórze	Gołuchowice (17 zagr.), Krzęcin ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Kotuzów (1 zagr.), Litwinów gm. i ob. dw. (3 zagr.), Mużyłów gm. ob. dw. (13 zagr.), Wiśniowczyk ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyślany	Ciemierzyńce gm. i ob. dw. (3 zagr.), Czupernosów (1 zagr.), Dunajów (9 zagr.) Krzywice ob. dw. (1 zagr.), Kurowice gm. i ob. dw. (12 zagr.), Pniatyn gm. i ob. dw. (6 zagr.), Przemyślany (10 zagr.);
	Przeworsk	Białoboki gm. i ob. dw. (9 zagr.);
	Rohatyn	Bukaczowce ob. dw. (1 zagr.), Kołokolin (2 zagr.), Konkolniki ob. dw. (1 zagr.), Kunaszów ob. dw. (1 zagr.), Lipica dolna ob. dw. (1 zagr.), Skomorochy nowe (1 zagr.);
	Rudki	Beńkowa Wisznia gm. i ob. dw. (4 zagr.), Chiszewice (6 zagr.), Chłopy (27 zagr.), Podhajczyki ob. dw. (1 zagr.);
	Rzeszów	Babice ob. dw. (1 zagr.), Błażowa ob. dw. (1 zagr.);
	Sanok	Płowce (1 zagr.);
	Skałat	Nowosiółka grzymałowska (1 zagr.);
	Skole	Hrebenów (16 zagr.), Pławie (11 zagr.), Tucholka (18 zagr.);
	Sniatyn	Zawale (37 zagr.);
	Sokal	Budynin ob. dw. (1 zagr.), Dobroczyn ob. dw. (1 zagr.), Rusin gm. i ob. dw. (10 zagr.), Torki (1 zagr.), Zawisznia (39 zagr.), Żabcze gm. i ob. dw. (4 zagr.);
	Stryj	Uhełna (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Tarnobrzeg	Turbia ob. dw. (1 zagr.), Zbydniów ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Kupczyńce ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnów	Krzyż gm. i ob. dw. (20 zagr.);
	Tłumacz	Gruszka ob. dw. (1 zagr.), Winograd (3 zagr.);
	Turka	Boberka gm. i ob. dw. (29 zagr.)., Gwoździec (6 zagr.), Hnyła gm. i ob. dw. (146 zagr.), Hołosko (27 zagr.), Isaje (51 zagr.), Jabłonka niżna (5 zagr.), Jasienica zamkowa (31 zagr.), Jasionka masiowa (39 zagr.), Jasionka steciowa (19 zagr.), Przysłup (37 zagr.), Rozłucz gm. i ob. dw. (219 zagr.), Sokoliki gm. i ob. dw. (39 zagr.), Swidnik (7 zagr.), Turka (140 zagr.);
	Wieliczka	Bierzanów (29 zagr.), Przewóz ob. dw. (1 zagr.), Rybitwy (9 zagr.);
	Zaleszczyki	Dobrowlany (1 zagr.), Hińkowice ob. dw. (1 zagr.);
	Zborów	Beremowce (2 zagr.), Białokiernica (4 zagr.), Harbuzów ob. dw. (2 zagr.), Olejów gm. i ob. dw. (5 zagr.);
	Żółkiew	Artasów (12 zagr.), Batiatycze (1 zagr.), Dworce (6 zagr.), Dzibułki (5 zagr.), Kłodno gm. i ob. dw. (3 zagr.), Koszelów (19 zagr.), Kulików (19 zagr.), Mokrotyn (8 zagr.), Nowe sioło ob. dw. (1 zagr.), Przemiwołki (1 zagr.), Rekliniec gm. i ob. dw (14 zagr.), Skwarzawa nowa ob. dw. (2 zagr.), Smereków (10 zagr.), Sulimów (4 zagr.), Turynka (4 zagr.), Udnów gm. i ob dw. (5 zagr.), Zwertów gm. i ob. dw. (3 zagr.), Żółkiew (94 zagr.), Żółtańce gm. i ob. dw. (14 zagr.);
	Żydaczów	Bujanów ob. dw. (1 zagr.), Hnizdyczów ob. dw 1 zagr.);
	Żywiec	Bierna (1 zagr.), Pewel wielka (1 zagr.);
	Lwów miasto	Dzielnica III. (1 zagr.);
Wąglik	Drohobycz	Letnia (1 zagr.);
	Jasło	Załęże (1 zagr.);
	Kołomyja	Załucze (1 zagr.);
	Skałat	Magdalówka (1 zagr.);
	Śniatyn	Rożnów (3 zagr.);
Nosacizna koni	Żółkiew	Turynka ob. dw. (1 zagr.);
Swierzb u koni	Bochnia	Szczytniki (2 zagr.);
	Brzesko	Gnojnik (1 zagr.);
	Buczacz	Snowidów (2 zagr.);
	Drohobycz	Borysław (2 zagr.);
	Jaworów	Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Ożomla ob. dw. (1 zagr.);
	Sambor	Olszanik (1 zagr.);
	Stryj	Stryj (1 zagr.);
	Turka	Wysocko niżne (1 zagr.);
	Wieliczka	Bierzanów (7 zagr.), Byszyce (5 zagr.);
	Zborów	Hukałowce (2 zagr.);
	Żółkiew	Butyny ob. dw. (1 zagr.);
Różyca świń	Dąbrowa	Wietrzychowice (1 zagr.):
	Jarosław	Łazy (4 zagr.);;
	Jasło	Załęże (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chmielów (1 zagr.);
	Tłumacz	Pałahicze (1 zagr);
Pomór świń	Bóbrka	Bóbrka (7 zagr.), Dźwinogród (12 zagr.), Wołowe ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Cewków (10 zagr.), Dzików nowy (2 zagr.), Lisiejamy (1 zagr.), Młodów (8 zagr.), Nowesioło (12 zagr.), Stare sioło (2 zagr.);
	Jarosław	Dobcza (9 zagr.), Ludków (2 zagr.), Słoboda (9 zagr.);
	Jaworów	Bonów (34 zagr.), Cetula (11 zagr.), Czernilawa (7 zagr.), Jaworów (36 zagr.), Kochanówka (6 zagr.), Nahaczów (133 zagr.), Olszanica (24 zagr.), Siedliska (5 zagr.);
	Kamionka str.	Jabłonówka (12 zagr.), Środopolce (8 zagr.);
	Kolbuszowa	Ostrowy (1 zagr.);
	Łańcut	Kuryłówka (6 zagr), Ożanna (8 zagr.), Ruda (6 zagr.), Sarzyna (23 zagr.);
	Lwów	Kukizów (15zagr.);
	Mościska	Małnowska Wola (15 zagr.);
	Nowy Sącz	Podrzecze (4 zagr.);
	Podgórze	Sidzina (1 zagr.);
	Przemyślany	Borszów (7 zagr.), Brzuchowice (14 zagr.), Chlebowice świrskie (13 zagr.), Ostułowice (7 zagr.);
	Rohatyn	Załanów (1 zagr.);
	Strzyżów	Wiśniowa ob. dw. (1 zagr.);
	Zbaraż	Czumale (2 zagr.), Kurniki (16 zagr.);
	Złoczów	Firlejówka ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Artasów ob. dw. (3 zagr.), Czestynia (33 zagr.), Dobrosin (5 zagr.), Doroszów mały (5 zagr.), Kulików (2 zagr.), Kunin (18 zagr.), Lubela (7 zagr.), Mosty wielkie (1 zagr.), Wolica ob. dw, (6 zagr.);
Otręt u bydła	Sanok	Posada górna (21 zagr.);
Wścieklizna	Horodenka	Głuszków (1 zagr.);
	Skole	Korczyn rustykalny (1 zagr.), Skole (1 zagr.);
	Tarnopol	Zabojki (1 zagr.);

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21. stycznia 1911.

Za c. k. Namiestnika

Szeligowski w. r.

L. cz. C. I. 520/10 (1) (730)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Jurczyszynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Hnata Dutczyszyna z Krzywcza pozew o uznanie własności połowy pgr. 1924 i 2483 w Krzywczu i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie b. Nr. 8 audyencyę do rozprawy na dzień 26 stycznia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Jurczyszyna ustanawia się pana Teodora Pawluka w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Jurczyszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 23 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 29/11 (1) (725 1—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Rozalii z Klimczaków 1 o Olejowej 2 o Zakowej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Agnieszkę Olejową pozew o uznanie własności realności lwh. 603 gminy Jaworzno i zezwolenie na wpis prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się rozprawę na dzień 25 stycznia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw tejże masy ustanawia się p. Tobiasza Landmana w Jaworznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki deklarowani spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 12/11 (1) (756)

Edykt.

Przeciw Józefowi Zjawinowi synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Piotra Turskiego pozew o zapłatę kwoty 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 stycznia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Bleichera adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. C. III. 660/10 (1) (764)

Edykt.

Przeciw Michałowi Wiąckowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Spółkową kasę oszczędności i pożyczek w Tarnobrzegu pozew o zapłatę kwoty 820 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 stycznia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Wiącka ustanawia się p. adw. dr Rechena w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 10/11 (1) (751)

Edykt.

Przeciw Maciejowi Bar i Wojciechowi Mieleckiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez wiejską Spółkę oszczędn. i pożyczek pozew o 2340 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 26 stycznia 1911 o godz. 8·30 rano, b. Nr. 36.

Celem strzeżenia praw powyższych nieznanych ustanawia się pana Staruszkiewicza adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 11 stycznia 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 84/10 (7) (77 2—3)

Edykt.

Łeś Nepyjwoda Piotra ze Starego Gwoździca uznanym został umysłowo chorym, a kuratorem jego Łeś Tkaczuk Iwana z Gwoździca Starego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Gwoździec, dnia 12 lipca 1910.

L. cz. L. 3/10 (7) (236 2—3)

Uchwała Senatu.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie ustanawia niniejszem nad Stanisławem Ossolińskim, właścicielem dóbr Winniczki i i. obecnie we Lwowie przebywającym kuratelę po myśli § 21 i 269 u. cyw. z powodu niezdolności do zarządzenia majątkiem.

Kuratorem ustanawia się p. Władysława Ossolińskiego właściciela dóbr w Horpinie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. L. III. 20/10 (224 1—3)

Wasyla Soroki z Rzepniowa uznano głupkowarym.

Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Soroki z Rzepniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. P. IX. 271/10 (1) (221 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Teodozyę Ambroziuk w Iwaczowie górnym.

Kuratorem jej ustanowiono Onufrego Ambroziuka rolnika w Iwaczowie górnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX

Tarnopol, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. P. VI 157/10 (12) (396)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Otmara Cichockiego.

Kuratorem jego ustanowiono Grzegorza Cichockiego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VI.

Lwów, 21 grudnia 1910.

L. cz. P. 121/10 (347)

Za umysłowo chorego uznano Michała Czaickiego w Stryszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Wąska w Stryszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 23 września 1910.

L. cz. P. 179/10 (6) (358)

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Kowalczyka w Rzeszotarach.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Kowalczyka w Rzeszotarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, dnia 31 października 1910.

L. cz. P. 6/9 (32) (359)

Znosi się kuratelę rozciągniętą tutejszosądową uchwałą z 25 stycznia 1910 P. 6/9 (13) nad Stanisławem Sitką gospodarzem w Chorągwicy z powodu marnotrawstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, dnia 19 grudnia 1910.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 1598 Стов. IV. 61 (563)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Белз.

Фірма звучить: Руска краєва Спілка для хову і продажи дробу і кріликів, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Белзі.

1. Члени дирекциї виступили: о. Мирон Лазоришак, Панько Гнатюк, Василь Гоца і Емілян Когут.

2 Члени дирекциї вибрані: о Мирон Лазоришак, Панько Гнатюк, Василь Гоца і Емілян Когут.

Дата впису: 14 грудня 1910.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 20 падолиста 1910.

Ч. сп. Фірм. 296/10 (422)

Вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских.

Місце осілости: Карлів (Стятин).

Висліве фірми: Спілка ощадности і позичок в Карлові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 19 падолиста 1910.

Ціль і предмет підприємства: уділяне членам позички потрібної в господарстві, промислі і торговли, як також приниманє і опроцентованє вкладок щадничих в цїли материяльного і морального піднесеня своїх членів, врешті підпиранє твореня спілок і зарібкових та господарских стоваришень в окрузї спілки іменно в громаді Карлів.

Заряд: о. Іляріон Курпяк, парох в Карлові, настоятель, Юрій Калитчук, заступник настоятеля, Олекса Кейбан, Николай Калитчук, Іван Терентюк, члени всї господарі в Карлові.

Підпис фірми є важний, коли під стампілією (печаткою) фірми підпише ся настоятель, взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Оден член спілки не може мати більше як 5 уділів по 10 кор. Уділ можна вплатити або від разу або в ратах піврічних виносячих що найменше по 1 кор., однак вільно доповнити уділ скорше і більшими ратами.

Оголошеня спілки уміщувані будуть на таблиці перед будинком спілки через 14 днів.

Оголошенє загального збору членів має ся крім того подати до відомости членів розісланєм обіжника. В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для спілок рільничих.

Дата впису: 7 грудня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 7 грудня 1910.

Doniesienia prywatne.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

Najlepsze nasiona

Godpodarcze, Leśne, Warzywne, Kwiatowe

z gwarancyą czystości i siły kiełkowania.

Drzewka owocowe i ozdobne, Krzewy, Róże pienne i krzaczaste

oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa.

Towar doborowy. Ceny niskie. Cenniki i specyalne oferty wysyłam opłatnie.

E. FREGE. — KRAKÓW.

ZIARNO Najtańsza Ilustracya dla rodzin polskich.

Pod Redakcyą: Stanisława Bełzy.

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historya. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

ZIARNO pomieszcza stale: **Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacyi. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora.** — Powieści i nowele oryginalne i tłómaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Kazdy zeszyt ZIARNA stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcyę przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacyi Barskiej.

ZIARNO **obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracyi, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje.**

W WARSZAWIE:
1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.
NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:
1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.
ZA GRANICĄ:
2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.
W WARSZAWIE za odnoszenie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcya „ZIARNA“ wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złoconymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA“ zechce zamiast tomów zbroszurowanych otrzymywać oprawne, **dopłaca 50 kop. kwartalnie na koszta oprawy.**

Bezpłatne premium **dla wszystkich prenumeratorów.** Każdy miejscowy prenumerator **„Ziarna“** otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów** dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zas zamiejscowy, po nadesłaniu na koszta przesyłki i opakowania **nieoprawnych** 12 tomów rb. 1, **oprawnych** rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „ZIARNA“: Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń

St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

„Meister der Farbe“
oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Komplety
„Bluszczu“
z I. kwartału 1910
są do nabycia
w Głównej Ekspedycyi Lwów, pasaż Hausmana l. 9.

PROSPEKT NA ROK 1911.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet
Rok wydawnictwa 51

W ciągu półwiekowego z górą istnienia „Tygodnik Mód i Powieści“ zdobył sobie stanowisko

uczciwego doradcy kobiety polskiej i jej domowego ogniska.

By się utrzymać na tem zaszczytnem, usilną pracą zdobytem stanowisku, nie szczędzimy starań i zachodów. Strzegąc czujnie skarbów tradycyi narodowej i rodzinnej, „Tygodnik Mód i Powieści“, pomny hasła

z żywymi trzeba naprzód iść,

pilnie śledzi wszystkie objawy życia nowoczesnego, wszystkie zmiany i przeobrażenia, jakie w niem zachodzą. Nie zaniedbamy żadnych wysiłków, aby „Tygodnik Mód i Powieści“ był zawsze

Najpełniejszym organem domowego ogniska kobiety polskiej, jej potrzeb — duchowych i praktycznych. —

Wszystko co się dotyczy życia niewieściego znajdzie w „Tygodniku Mód i Powieści“ dokładne i rozważne oświetlenie.

Udało nam się pozyskać nową powieść znakomitego poety **Wiktora Gomulickiego** pod tytułem

„Na rozłogach białoruskich“,

której druk rozpoczniemy od 1 stycznia 1911 r.

Znany i przez nasze Czytelniczki tak lubiany powieściopisarz **Stanisław Ostrowski** ofiarował nam ostatnią swą pracę p. t.

„O czem pieśń dotąd gwarzy“,

osnutą na tle historycznem z czasów Księstwa Warszawskiego.

Ceniona autorka, odczuwająca tak głęboko duszę i serce kobiece, **Ostoja (Józefa Sawicka)** skreśliła dla „Tygodnika Mód i Powieści“ dłuższą nowelę p. t.

„Spóźnione szczęście“.

W tece redakcyjnej posiadamy utwory Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej, Jadwigi Marcinowskiej, Macieja Wierzbińskiego, Eugenii Żmijewskiej i wielu innych.

Dział powieści tłómaczonych będzie prowadzony, jak dotychczas, z wielką starannością, a przekłady powierzone tylko wytwornym piórom literackim.

Prócz artykułów treści literackiej i artystycznej, „Tygodnik Mód i Powieści“ stale uprawia następujące rubryki:

Dział pracy społecznej, obznajmiający Czytelniczki z działalnością w tym kierunku w kraju i zagranicą, z głównym naciskiem na uczestnictwo w tej pracy kobiet.

Zdrowie — klejnot życia popularne wskazówki znanego lekarza i uczonego dr. Henryka Nusbauma, nieoceniony poradnik w życiu praktycznem. **Wiadomości medyczne,** niezbędne dla każdej kobiety. Apteka domowa. Ratownictwo.

Hygiena dziecka rady dla matek, według ostatnich postępów wiedzy, — pióra doświadczonej specyalistki od chorób dziecinnych dr. Matyldy Biehlerowej.

Pedagogika z bezpośrednim współudziałem pp. Szycówny A. i Chrząszczewskiej J., oraz rady, wskazówki informacyjne, czerpane w wybornych źródłach pedagogicznych.

Porady prawne praktyczne wskazówki o prawach i obowiązkach kobiet wobec panującego ustawodawstwa, ważne dla tych zwłaszcza kobiet, które żyją i pracują samodzielnie. — referować będzie p Ignacy Baliński, zapewniając swym poważnym imieniem i doskonałą firmą literacką solidne traktowanie kwestyi.

Odkrycia i wynalazki ostatniej doby będą wyjaśniali pp. Dyakowski, Umiński W., Libański E. i inni.

Dział mód i strojów

będzie prowadzony z najskwapliwszą troskliwością. Bezpośrednie stosunki z Paryżem, Londynem i Wiedniem pozwalają nam dostarczać naszym Czytelniczkom najszybciej i najdokładniej

wzorów i informacyi o wszystkich zmianach i fluktuacyach mody.

Dział mód i strojów kobiecych

illustrowany bardzo obficie przynosić będzie nowości sezonowe czerpane z najlepszych źródeł paryskich.

Tablice z krojami dodawane jak dotąd systematycznie oddawać będą praktyczne usługi naszym Czytelniczkom.

Fasony według miary na każde zamówienie dostarcza dla prenumeratorek „Tygodnika“ za niewielką opłatą pracownia p. Gałeckiej, której krój zadawalnia dotąd zawsze wszystkie wymagania.

Ubrania dziecinne i dla młodych panienek otoczymy szczególną pieczą. **na początku każdego sezonu** stosownie do zmian pory roku i jej wymagań umieszczając odpowiednie wzory. **Stałe korespondentki nasze w Paryżu, Wiedniu i Londynie** jak dotąd tak i nadal obznajamiać szybko nas będą nietylko z tem co modne. ale również z tem co ładne, praktyczne i możliwe w naszych warunkach do stosowania.

Mody męskie dla dopełnienia całokształtu potrzeb domowych będziemy dawali odtąd systematycznie raz na kwartał.

Dział ogrodniczy, który jak dotąd prowadzi p. M. Nagay, a p. Schönfeld, ogrodnik planista, przyrzekł także zasilać swą pracą, zawierać będzie wszelkie wiadomości i porady, zarówno dotyczące miejskiego ogrodu, jak sadu, inspektów i piwnicy, oraz hodowli roślin pokojowych, zakładania balkonów, zdobienia dziedzińców i t. p.

Szereg artykułów p. t.:

Magia piękności p. Józefa Jankowskiego podsunie naszym Czytelniczkom wiele tematów z dziedziny duchowego doskonalenia się.

Dział **Racyonalnej Kosmetyki** obejmie odtąd Dr. med. p. Wolska-Rościszewska.

Dział gospodarczy w mieście i na wsi ze szczególną starannością traktowany, prowadzony będzie przez dwie najznakomitsze na tem polu specyalistki, autorki licznych dzieł kucharskich, mianowicie przez pp. Paulinę Szumlańską i Martę Norkowską, która swoje współpracownictwo wyłącznie i jedynie „Tygodnikowi Mód i Powieści“ przyrzekła. **Dział porad gospodarstwa wiejskiego** powierzamy staraniom p. Henikowskiej, znanej dzielnej gospodyni. W dziale tym uwzględniać będziemy nietylko przepisy sezonowe, ale całokształt gospodarstwa domowego. W ten sposób „Tygodnik Mód i Powieści“ wypełni lukę, jaka w pismach kobiecych dawała się tak silnie odczuć naszym paniom.

Obok zwykłych porad kuchennych dział ten obejmować będzie:

Kuchnię jarską coraz liczniejszych mającą zwolenników, oraz **Kuchnię dyetetyczną.**

Prócz tego w dalszym ciągu będziemy drukowali:

Obiady na dwoje. OBIADY GOTOWANE NA MAŁEJ GAZOWEJ KUCHENCE. — — — —

Przepisy „Dobrych Gospodyń“ łaskawie nam nadsyłane z różnych okolic kraju.

Stosując się do życzeń naszych Czytelniczek, szczególną uwagę zwracamy na dział

Robót ręcznych Koronczarstwo, hafty wypukłe i płaskie, point Richelieu, aplikacye, wyszywanie na kanwie i tiulu etc. etc.

Chcąc wypełnić brak dobrych wzorów, który dotąd sami dotkliwie odczuwaliśmy, ze względu na potrzeby naszych Sz. Czytelniczek, weszliśmy w porozumienie ze

Szkołą sztuki dekoracyjnej pp. Duninówny i Chalus

stale odtąd otoczą one swą opieką dział wzorów do naszych **robót.** Współpracownictwo p. Chalus pozyskaliśmy **wyłącznie i jedynie** dla naszego pisma. Panna Chalus, wychowanka szkoły sławnego prof. Grasseta w Paryżu prowadzić będzie również w „Tygodniku Mód i Powieści“

Dział monogramów uwzględniając w rysunkach i ornamentyce jak najusilniej **motywy swojskie.**

Celem dokładniejszego obznajmienia naszych Czytelniczek z wzorami artystycznemi do robót ręcznych, będziemy dla nich urządzali

Specyalne wystawy tychże wzorów w lokalu redakcyi.

Każdej Czytelniczce przysługuje prawo zamawiania wzorów do monogramów.

Tak samo we wszelkiej innej potrzebie każda Czytelniczka znajdzie w „Tygodniku“ chętnego informatora i uczciwego doradcę. Dział

Odpowiedzi od Redakcyi, **jedyny co do swoich rozmiarów w prasie polskiej,** czyni zadość tej potrzebie, zacieśniając między Czytelniczkami a pismem węzły rzetelnej, szczerej życzliwości i sympatyi. Każde pytanie, wątpliwość czy troska znajdą słowa wyjaśnienia i otuchy.

By zaś ten bezpośredni stosunek Czytelniczek do pisma jeszcze silniej ożywić, zamierzamy urządzić szereg **KONKURSÓW,** do których powołamy nasze prenumeratorki, ofiarując im piękne cenne i użyteczne nagrody. Ponieważ zaś konkursy te obejmować będą najróżnorodniejsze działy pracy i zajęć kobiecych, nie wątpimy, że w każdym domu polskim obudzą zainteresowanie.

Bezpłatne premium »TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI«. — W polskim języku brakło dotychczas książki, poświęconej fachowo i rzeczowo sprawom domowego ogniska. Podejmujemy to wydawnictwo, które nosić będzie nagłówek

„Nasz Dom“

przy współudziale najlepszych sił zawodowych i literackich. Najwięksi z żyjących powieściopisarzy polskich ofiarowali nam swoje prace. **Henryk Sienkiewicz** napisał: SŁOWO WSTĘPNE, **Bolesław Prus** artykuł: O CHARAKTERZE

Prenumerata w Krakowie: Kwartalnie K. 4. Rocznie K. 16. — W Galicyi i Austryi: Kwartalnie K. 4.40. Rocznie K. 17.16. — Zmiana adresu 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje: Biuro dzienników S. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT", z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA".
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA", z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW".
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE".
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU".
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH" i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego" otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości"

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI", zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK — — — — —
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO" — — —

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok", szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek", rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk" i „Daniel Rock", przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka".
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności", porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism" a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry" i „Siedmioletnią wojnę", niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy", z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu", dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism".
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse".
Pawła Fevala: „Czarne suknie" i „Łowy królewskie".

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego" dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego" **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy"** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony"** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka"** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela"** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów"** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ"** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści" (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

		z oprawą książek
kwartalnie	6 kor. 80 hal.	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

		z oprawą książek
kwartalnie	7 kor. 20 hal.	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Nauczyciel gimnazyalny filolog udziela lekcyi dla niższego i wyższego gimnazyum. — Przygotowuje również do egzaminów prywatnych i wstępnych. Zgłoszenia: J. K. Biuro Sokołowskiego, pasaż Hausmana 9.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Kolegę polonistę-suplenta gimnazyalnego lub ukończonego filozofa — pragnącego zdawać filologię w maju a polskie w październiku b. r. w Uniwersytecie lwowskim, zaprasza do siebie celem wspólnej nauki urlopowany suplent gimnazyalny, mieszkający na wsi niedaleko Lwowa. Rychłe zgłoszenia: J. K. w Drohobyżu poste restante Mikołajów n. Dn.



Stampilie kauczukowe i metalowe
dla c. k. sądów, starostw, urzędów podatkowych i t. p., numeratory wraz z datownikami do prezentowania aktów, marki pieczątkowane, obcęgi do plomb, wykonuje najtaniej
MAKS GLASERMAN, rytownik,
Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585,
odznaczony medalem rządowym.
Cenniki bezpłatnie.

Ogromna nędza.
Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorecej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Misków. dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Marka ochronna: „Kotwica"
Liniment. Capsici comp.,
zastępienie
Kotwicznego Pain-Expelleru
jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.**; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem"
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Poszukuje się
młodej uczciwej dziewczyny
do pokoi.
Zgłoszenia między 4-tą a 5-tą biuro dzienników, pasaż Hausmana 9.

INŻYNIER-DORADCA:
Inż. Michał Szczepański
Lwów, ul. Romanowicza 1.
Telefon 560.
Strzeże interesów Klientów wobec fabryk i firm dostarczających: ocena projektów, rewizya cen kosztorysowych, nadzór budowy, przeprowadzanie prób gwarancyjnych, badanie i ulepszanie instalacyj maszynowych.
Wstępne informacyjne konferencye ustne lub listowne bezinteresownie.

Bez konkurencyi!
Kompletne SYPIALNIE masywne, gięte, politurowane na mahoń, orzech, jawor i dąb po kor. 370, 410, 480, 550, 650 i wyżej
poleca na najdogodniejsze spłaty
Józef Schuster
skład mebli dywanów i pościeli
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Königliches Standesamt Thorn Wpr.
Aufgebotsliste Nr. 7/1911.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass

1. der Oekonom Herschel Titchkowitz (Itzkowitz), wohnhaft in Biala in Galizien, Sohn des Oekonoms Tobias Titchkowitz und seiner Ehefrau Julie geborenen Blumenfeld, ersterer verstorben, letztere wohnhaft in Biala,

2. die unverehelichte Therese Aron, ohne Beruf, wohnhaft in Thorn Brückenstrasse 6, Tochter des Kaufmanns Adolf Aron und seiner Ehefrau Salomea geb. Szczygielska, ersterer wohnhaft in Thorn, letztere verstorben, die Ehe miteinander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Städten Thorn und Biala in Galizien zu geschehen.

Thorn, am 18 Jänner 1911.

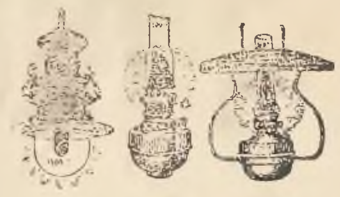
Der Standesbeamte:
In Vertretung: Wertell.

Pracownia sukien damskich
„HELENA"
Lwów, ulica Ossolińskich l. 6, parter,
wykonywa suknie damskie, wszelkie toalety balowe, wieczorkowe i ślubne **po cenach zupełnie niskich** wedle najnowszych żurnali.

Precz z kałamarzami!

Wieczne pióro
nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednem napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.
Do nabycia w biurze dzienników Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po **80 hal.**, z przesyłką poleconą **1 kor. 25 hal.**

Inżynier Bolesław DMOROWSKI
Lwów, ul. Piekarska 3.



POLECA jako **NOWOŚĆ**
żarowe lampy „Omega Radium"
o sile światła 180 świec dla oświetlania dużych sal, cukierni, klubów, sal ordynacyjnych, restauracyj i prywatnych pomieszkań.
Cenniki odwrotnie opłacone.
Lampy nasze są nieocenionej dobroci i niezawodne, przyczem bardzo łatwe w użyciu Używa się zwykłą naftę.

BILARDY własnego wyrobu wszelkich systemów, jakoteż przybory: kule, kije i t. p., poleca od 30 lat istniejąca, jedyna we Lwowie fabryka bilardów i warsztat reperacyjny
MAURYCEGO ANDRASZKA we Lwowie (dawniej Skarbkowska 43)
obecnie Boularda 2 róg Batorego 30.
Ulgi w spłatach wedle umowy.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów
BRACI WCZELAK
we Lwowie, ul. Łyczakowska 27,
wykonuje



okna, drzwi, bramy i t. p. roboty budowlane, utrzymuje na składzie wielki zapas deszczułek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materyału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy do podług, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d.
Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,
podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w marcu, kwietniu i maju 1910, t. j. od Nr. 5597 do 13.871
w dniu 8 lutego 1911 i w dniach następnych od godziny 9—3,
przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.
UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.
Lwów, dnia 2 stycznia 1911.
Przedruku nie płacimy.

BLUSZCZ - **Największe i najpoczytniejsze pismo tygodniowe DLA KOBIET literacko-społeczne, ilustrowane,** - - - -

pomieszcza prace pierwszorzędnych sił literackich:

Artykuły wstępne,
artykuły treści społecznej, omawiające chwilę bieżącą i poruszające najżywotniejsze sprawy dotyczące kobiet.
Powieści. - Nowele.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnej „BLUSZCZ" ogłosił KONKURS z nagrodą rb. 1000 na powieść obyczajową, współczesną. Konkurs rozstrzygnięty będzie z końcem grudnia b. r.

Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich.

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI
Rady i wskazówki zachowania hygieny piękności.

DZIAŁ GOSPODARSTWA DOMOWEGO
pytania i odpowiedzi zasadnicze z każdej dziedziny gospodarstwa domowego prowadzone przez p. **M. Norkowską.**

Numery okazowe wysyłane na żądanie franko i gratis.

Odrębną część pisma stanowi
DZIAŁ MÓD
Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pismach polskich, który zawiera rocznie **przeszło 4000 rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukień, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcemi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**, jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.
Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ" dodaje:
26 wielkich tablic krojów,
dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót w domu.

P... merata „BLUSZCZU" wynosi: w Warszawie rocznie rb. 7 kop. 20, półrocznie rb. 3 kop. 60, kwartalnie rb. 1 ...0, z przesyłką pocztową rocznie rb. 10, półrocznie rb. 5, kwartalnie rb. 2 kop. 50. — W Galicyi kwartalnie z przesyłką pocztową kor. 6 hal. 50. — W W. Ks. Poznańskiem kwartalnie Mk. 3·60, z przesyłką pocztową Mk. 4·30. — Administracya „Bluszczu" Warszawa, Nowy Świat 41.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.